Ner 35. Kraków, 13 Lutego — Piątek. Rok 1885.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w Sukiennicach, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 12 lutego.

Kancelarya prezydyalna Izby panów rozesłała szereg sprawozdań komisyjnych, a pomiędzy temi sprawozdanie o szóstym rozdziale ustawy przemysłowej, dotyczącym oznaczenia godzin pracy dziennej, wypoczynku niedzielnego, tudzież pracy młodocianych robotników i kobiet. Chociaż komisya Izby panów przyjęła tę ustawę w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską i dołączyła do niej tylko kilka rezolucyj, to jednak wyraża *Fremdenblatt* wątpliwość, czy pełna Izba panów przyjmie bez zmiany całe przedłożenie.

Z rozesłanego przez biuro prasowe zjednoczonej lewicy komunikatu wynika, że postanowiła ona głosować za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad nowelą o należytościach skarbowych. Zdaje się, że lewica z zastrzeżeniem kilku poprawek zgadza się z wieloma postanowieniami wniesionej noweli, a szczególnie jest ona za podatkiem giełdowym, jak niemniej za opodatkowaniem obrotu efektów i zagranicznych papierów wartościowych. Wniesiona nowela nakłada bowiem pewien podatek za wstęp na giełdę, ustanawia stempel na wszystkie zagraniczne papiery, wprowadzane do Austryi, poddaje opodatkowaniu ugody i kontrakty giełdowe, tudzież wszelkie rachunki z operacyj giełdowych wynikłe. Lewica będzie tedy głosowała za podatkiem giełdowym i nie wniesie przytem żadnych poprawek, tylko zażąda podobno, aby te paragrafy z noweli należytościowej wyłączono i ujęto w osobną ustawę.

Wniesiona nowela dotyka także stosunków handlowych, postanawiając, aby wszystkie korespondencye kupieckie, które mają cechę pokwitowania z odbioru pieniędzy lub papierów wartościowych, zaopatrzone były odpowiednim stemplem, a nadto według tejże noweli ulegną podatkowi wszystkie umowy służbowe bez względu na to, czy zostały spisane, czy też ustnie zawarte. Postanowienia noweli co do nieruchomości znoszą przedewszystkiem tak zwany opust, a wszelkie kontrakty kupna i sprzedaży nieruchomości, bez względu na czas trwania własności, podlegają podatkowi 3% jako należytości przenośnej. Do tych postanowień zamierza lewica, o ile z powyżej cytowanego komunikatu wnosić można, postawić znaczniejsze poprawki.

W. Abendp. zamieszcza następujący komunikat: „Nie można się dziwić, iż uwaga, uczyniona w czasie obrad komisyi budżetowej Izby deputowanych, w sprawie wiedeńskiej Akademii rolniczej (*Hochschule für Bodenkultur*) wywołała w kołach przyjaciół i osób należących do tego zakładu głębokie zaniepokojenie a nawet przerażenie, które jednakże, zdaniem naszem, nie wydaje się być usprawiedliwionemi.

Już sama wiadomość, że c. k. komisya dla oszczędności oświadczyła się za zniesieniem tej szkoły, jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, jest mylną. Jednakże, chociażby nawet z pewnej strony odezwały się były rzeczywiście głosy, iż ze względów finansowych należy zamknąć młodą instytucyę, to przecież całe postępowanie rządu w czasach ostatnich świadczy dobitnie, iż nietylko pragnie utrzymać powyższy zakład, lecz chce go silniej jeszcze skonsolidować, a to na drodze ulepszeń w duchu postępu, i zamienić go tym sposobem w instytucyę, któraby coraz lepiej odpowiadała swojemu zadaniu.“

W sejmie węgierskim toczy się w dalszym ciągu dyskusya jeneralna nad reformą Izby magnatów. Do głosu zapisało się 50 mowców, a wczoraj zaledwie 5 mowców mogło przemówić. W imieniu skrajnej lewicy przemawiał Iranyi, wyrażając życzenie, aby nowa Izba na czysto demokratycznej zasadzie się oparła. — Po nim bronił z werwą przedłożenia rządowego młody poseł Edmund Gajary, pragnąc atoli, aby tytularni biskupi zatrzymali krzesła w Izbie. Wśród ogólnej wesołości Izby przemawiał także przywódca antisemistów Geza Onody.

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia parlamentu niemieckiego była nowella taryfowa. Przeciw podwyższeniu ceł od zboża przemawiał Rickert, przeciw podwyższeniu cła od drzewa Holtzmann. Książę Bismark wziął także udział w dyskusyi, i dowodził, że chleb nie będzie droższym przez to, że zboże dojdzie może do bardziej normalnej ceny, a jeźli sprowadzanie obrabianego drzewa zagranicznego będzie nieco wstrzymanem, to zyska na tem nie samo tylko leśnictwo, ale i robotnicy, którzy drzewo w kraju obrabiać będą. Domaganie się tanich cen zboża wychodzi przeważnie od ludzi, którzy wcale nie dbają o to, aby swe własne wyroby uczynić tańszemi dla ludu i krzyku na ich drogość nie podnoszą.

Wniosek dąży do rozciągnięcia opieki nad pracą narodową, opieki nad majątkiem całego ogółu ludności, tak jej klasy uboższej, jak i zamożniejszej.

Mowa ks. Bismarka nie była sama przez się bardzo znaczącą, więcej znaczącym był szczegół, że cel od drzewa bronić musiał przeciw członkowi stronnictwa narodowo-liberalnego, i że ostatnie, które miało być główną podporą rządu, zaczyna mu się już w pewnych kwestyach opierać.

Wszystkie wiadomości, począwszy od ostatniego listu Rogozińskiego z korwety angielskiej, aż do szczegółów przytoczonych świeżo w *Western Morning News*, zgadzają się na to, że miejscowa ludność kameruńska pała nienawiścią przeciw Niemcom, z czego dużo scen krwawych jeszcze wyniknąć może.

Polit. Nachrichten, urzędowy dziennik niemiecki, odzywa się w następujących słowach o obecnej sytuacyi wytworzonej przez kooperacyę włoską: „Europa nie okaże pewno żadnej skłonności do zezwolenia na to, aby separatystyczne postępowanie Anglii i Włoch wpłynąć mogło na inne rozwiązanie kwestyi egipskiej, niż na takie, którego ogólne interesa europejskie wymagają, i pozostanie przytem, że ona sama, a nie kto inny ostatecznie sprawę tę zdecyduje. Dla zaspokojenia uprawnionych interesów włoskich znajdzie się w ramach ogólnych interesów dostateczne miejsce, ale nie będzie go dla polityki awanturniczej. Odpowiedzialność za ostatnią spadłaby na gabinet, w którym dziś rządzą Depretis i Mancini, bez względu na to, czy im się który z ich zamysłów chwilowo powiedzie, lub nie powiedzie.“

Ennuncyacya ta zdaje się być dość wyraźną.

Niewielkie też zadowolenie wywołuje kooperacya włoska w Anglii. „Anglia, mówi *Times*, nie może przystać na propozycyę włoską współdziałania z nami w Sudanie. Przyjęcie tej propozycyi byłoby wielkim błędem, bo obudzałoby w świecie muzułmańskim mniemanie, jakoby Anglia nie była już w możności stłumienia powstania sudańskiego bez obcej pomocy.“

Dally News wyrażają także, że Anglia w spełnianiu zadania swego w Sudanie, może się obyć bez obcej pomocy.

Z tych objawów opinii prasy angielskiej wynika, że współdziałanie Włoch w Egipcie nietylko nie byłoby popularnem w Anglii, ale obrażałoby wyraźnie dumę angielską.

Zdaje się, że i Mancini, który chciał się puścić na drogę jakiejś bardzo awanturniczej polityki spuszcza już potrosze z tonu. *N. fr. Presse* otrzymała w tej mierze następujący telegram z Rzymu d. 10 b. m. „Jak się dowiadujemy z dobrego źródła, Mancini, po rozmówieniu się poufnie z Lumleyem, przedłożył ministerstwu cały szereg materyalnych korzyści, jakichby Włochy na przypadek wojennej kooperacyi z Anglią wymagać mogły. Kolegom p. Manciniego wydawały się żądania te przesadnemi, a rada ministrów oświadczyła się przeciw nim wszystkiemi głosami, z wyjątkiem głosu proponenta. W niedzielę starał się król, w chwili odbierania zwyczajnych sprawozdań przekonać Manciniego o niepodobieństwie zgodzenia się na jego propozycye, i powiedział, że Włochy, jeśli im wogóle wypada życzyć sobie kooperacyi w Afryce, powinny to uczynić więcej z moralnych niż materyalnych pobudek. Wskutek tego zmodyfikował Mancini swe wnioski, poczem w radzie ministrów przyjęte zostały. W poniedziałek zrana wysłano depeszę do posła włoskiego w Londynie Nigry, w której powiedziano, że Włochy umieją cenić te uczucia angielskie, które w tej ważnej chwili chciałyby na własnej oprzeć się sile, ale Włochy poczuwają się na podstawie umów, których skutkiem było obsadzenie portów morza Czerwonego, do zaofiarowania Anglia swojego współdziałania na przypadek wszelkiej możliwej potrzeby.“

Druga wyprawa włoska odpływa w dniu dzisiejszym, trzecią, największą przygotowują z wielkim pośpiechem.

Cialdini, który zjechał do Rzymu przedstawił Depretistowi i ministrowi wojny p. Ricotti, trudności, na jakie wojskowe działanie w Sudanie natrafić musi, z miejscowych i klimatycznych właściwości, i wyraził zdanie, że z takim brakiem zaopatrzenia się w zastosowane do tego przybory, z jakim wojska włoskie wybierają się w drogę zniszczeć muszą w pustyni nawet bez boju, w bardzo krótkim czasie.

Do *Indépendance Belge* donoszą z Neapolu, że instytucya wojskowa topograficzna we Florencyi odebrała rozkaz wygotowania dla trzeciej ekspedycyi dokładnej mapy wojskowej centralnej Afryki. Mówią, że Włosi chcą zająć wszystkie nieobsadzone dotąd punkta na wschodniem wybrzeżu Afryki od Zanzibaru do przylądka Gwardafui.

Wiadomo już, że w Zanzibarze przebywa wysłannik niemiecki Rohlfs i czycha, jak się zdaje, także na miejsca niezajęte w sąsiedztwie Zanzibaru (więcej może ku stronie zatoki Santa Lucia). Zatarg z dążnościami włoskiemi może więc łatwo nastąpić i ztąd to może pochodzi ów groźny ton berlińskich *Politische Nachrichten*.

We francuskiej Izbie deputowanych obradują ciągle jeszcze nad kwestyą podniesienia cel, po ukończeniu zaś tych obrad, nalegać będzie Ferry na to, aby na porządek dzienny przyszedł projekt do ustawy, przepisującej *scrutin des listes*.

Temps donosi, że akt ugody w sprawie uregulowania finansów egipskich ma być podpisanym przez Francyę, Anglię, Austro-Węgry, Niemcy, Rosyą i Włochy jeszcze przed d. 19 b. m., t. j. przed dniem, w którym się rozpoczną na nowo posiedzenia parlamentu angielskiego.

W Anglii obliczono, że jenerał Newdegate dopiero w środku marca będzie mógł rozpocząć marsz z Suakimu w stronę Berberu, aby podać rękę Wolseleyowi, że więc aż do tego czasu oddziały ostatniego będą się musiały starać utrzymać w swych pozycyach. Wobec powszechnego teraz powstania wszystkich plemion sudańskich, kwestya wyżywienia się będzie może dla Anglików najtrudniejszą do przezwyciężenia.

Z świeżo nadesłanych wiadomości wynika, że Wilson, którego statek „Beresford“ uratował wtenczas, kiedy po rozbiciu się statku, na którym jechał z Chartumu, schronił się na mieliznę przylegającą do katarakty „Szabluka,“ przyjechał sam z ważnemi raportami do obozu Wolseleya pod Korti. Czy wraca sam zaraz i komu zostawił zastępstwo w dowództwie nie dodaje pomieniona wiadomość. Zapewne przybył z przedstawieniami, że bez zrobienia stósownej dywersyi kolumna Stewarta pod Gubatem długo trzymać nie będzie się mogła.

Śmierć Gordona zdaje się teraz być ostatecznie stwierdzoną.

Urzędowy *Prawit. Wiestnik* ogłasza nowy (już nam sygnalizowany telegraficznie) ukaz cara, wprowadzający pewne zmiany w ustawie cara Pawła I, którą po raz pierwszy zostały skodyfikowane stosunki, porządek spadkobierstwa, tytuły, i t. d. rodziny panującej w Rosyi. — Rzeczona ustawa Pawła I, prawomocna w Rosyi już od lat 88, opiewa między innemi, że wszystkim członkom rodziny panującej, bez względu w jakim stopniu są spokrewnieni z głową rodziny (carem) i czy w prostej linii, czy jakiejkolwiek ubocznej, przysługuje tytuł wielkich kniaziów. Otóż nowy ukaz wprowadza zmiany w tym punkcie ustawy, bo ustanawia odtąd, że tytuł wielkich kniaziów, wielkich kniaziowien i cesarskich wysokości przysługiwać będzie tylko członkom rodziny, pochodzącym w linii prostej zstępnej od panujących carów w pokoleniu męskiem, i to tylko do trzeciego stopnia, t. j. do wnuków włącznie. Prawnucy zaś i praprawnucy carów, jak również członkowie panującej rodziny we wszystkich ubocznych liniach, będą się tytułowali „książętami krwi“ i „wysokościami“, (bez dodatku „cesarskich“).

Ukaz ten organa prasy rosyjskiej witają radośnie, jako rękojmię, że dom panujący przy takiem ograniczeniu liczby mogących się zbyt rozmnożyć w przyszłości członków carskiej rodziny, przymnoży jej uroku w oczach narodu i utrwali jeszcze bardziej cześć i wierność dla niej.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 11 lutego.

Wskutek przyspieszonego toku obrad w Radzie państwa i bliskiego terminu jej rozwiązania, nie można już nawet oczekiwać wniesienia przygotowywanej ustawy o nowym sposobie pobierania podatków w gminach naszych. Jestto sprawa ciągle jeszcze aktualna, bo w ostatnich czasach z niektórych stron kraju odzywać się zaczęły znowu głosy z żądaniem, aby urzędy podatkowe same zajęły się wykonywanem dotąd przez gminy zbieraniem podatków. W lecie z. r. Wydział krajowy, na podstawie odezwy od rządu otrzymanej, przedstawił w okólniku do Wydziałów powiatowych fatalne następstwa, jakieby nastąpić musiały nieodzownie w razie, gdyby gminy nie chciały cierpliwie wyczekać ustawodawczego uregulowania sprawy, lecz opierając się na znanem orzeczeniu trybunału administracyjnego co do jednej gminy morawskiej, zaraz zechciały pozbyć się ciężaru zbierania podatków. Następstwa te są tak widoczne, że przypominać ich nie potrzeba według owego okólnika. Każdy łatwo wyobrazić sobie może niedogodności połączone z indywidualnym poborem podatków przez urzędy podatkowe. Mielibyśmy formalne wędrówki ludu do miast powiatowych, a ponieważ urzędy podatkowe nie są tak zorganizowane, aby zaraz podołać mogły czynnościom połączonym z indywidualnym poborem podatków, więc całe gminy musiałyby obóz zaciągnąć i czekać w mieście, dopóki z porządku na nie kolej nie przyjdzie. Oczywiście w takim razie pieniądze odliczone na podatek w znacznej części wśród czekania całemi dniami poszłyby do kas szynkarskich i powstawałyby zaległości nowego rodzaju, przy których ściąganiu nie możnaby przytoczyć żadnego tytułu do pobłażliwości.

Powyższe następstwa muszą odstraszyć każdą gminę od żądania, aby natychmiast uwolniono ją od obowiązku zbierania podatków. Rozważniejsze gminy nie potrzebują aż tak dalekiej refleksyi, bo już sam proceder przy ewentualnem przedwczesnem oddaniu funkcyj poborczych w ręce urzędu podatkowego musi je odstraszyć i nakłonić do cierpliwego wyczekiwania ustawodawczego załatwienia sprawy. Czy ci, którzy pobudzają gminy do niecierpliwienia się i żądania, aby je uwolniono od poboru podatków, mają wyobrażenie, jak wyglądałoby to przelewanie funkcyj poborczych na urzędy podatkowe? Proszę posłuchać, jakie normy postawiła pod tym względem krajowa dyrekcya skarbu: Zwierzchność gminna usuwająca się od poboru podatków przed ustawodawczem uregulowaniem sprawy, musiałaby przedłożyć władzy wszystkie odnośne akta, mianowicie tabele płatnicze wraz z otrzymanemi rozporządzeniami co do zmian zaszłych w indywidualnych należytościach, dzienniki poborowe, szczegółowy według lat ułożony wykaz kontrybuentów, którzy zalegają z podatkami i wszystkiemi dodatkami i zestawienie tego wykazu w ten sposób, aby suma ogólna zgadzała się najdokładniej ze stanem, jaki wykazują księgi likwidacyjne urzędu podatkowego. Dalej musiałyby być uporządkowane wszelkie nadpłaty powstałe ze zmiany należytości, a dopiero po należytem sprawdzeniu tych aktów i uzyskaniu pewności, że wybrane od kontrybuentów należytości zostały złożone w urzędzie podatkowym, mogłoby nastąpić odebranie funkcyj poborczych od gminy. A co dalej? Urząd gminny odetchnąłby swobodnie, tryumfowałby może nawet, że postawił na swojem i dokuczył tak niemiłemu dlań urzędowi podatkowemu. Ale po za urzędem gminnym włościanie złorzeczyliby zmianie, bo jej pierwszem i nieuniknionem następstwem byłoby według kategorycznego oświadczenia krajowej dyrekcyi skarbu bezwzględne ściągnięcie wszelkich remanentów. Od tego wymagania nie odstąpiłaby zapewne krajowa dyrekcya skarbowa, bo tego wymaga uporządkowanie rzeczy. Czy wobec takiego horoskopu godzi się pobudzać gminy do *pronunciamentów* podatkowo-poborczych, zwłaszcza wobec danego już przez ministra skarbu przyrzeczenia, że niebawem w drodze ustawodawczej nastąpi rozwikłanie i uporządkowanie sprawy?

Minister oświecenia wyraził ks. Jerzemu Czartoryskiemu, jako prezesowi komitetu nadzorczego szkoły koszykarskiej w Jarosławiu, zadowolenie, z obecnego stanu tego zakładu i zasygnował dlań

POTOP

(32) POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom pierwszy.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XII.

Gdy pan Jan Skrzetuski ze stryjecznym Stanisławem i panem Zagłobą, po uciążliwej drodze z puszczy, przybyli wreszcie do Upity, pan Michał Wołodyjowski mało nie oszalał z radości, zwłaszcza, że dawno już nie miał o nich żadnej wieści; o Janie zaś myślał, że znajduje się z chorągwią królewską, której porucznikował na Ukrainie u hetmanów. Brał ich też z kolei w ramiona, i wyściskawszy, znowu ściskał i ręce zacierał; a gdy mu powiedzieli, że pod Radziwiłłem chcą służyć, uradował się jeszcze bardziej na myśl, że nieprędko się rozłączą.

— Chwała Bogu, że do kupy się zbieramy, starzy zbarażczykowie — mówił — człowiek i do wojny większą ma ochotę, gdy czuje konfidentów koło siebie.

— To była moja myśl — rzekł pan Zagłoba — bo oni do króla chcieli lecieć... ale ja powiedziałem: a czemu to nie mamy sobie z panem Michałem starych czasów przypomnieć? Jeśli nam Bóg tak poszczęści, jak z Kozakami i Tatarami szczęścił, to nie jednego Szweda wkrótce mieć będziem na sumieniu.

— Bóg waści natchnął tą myślą — rzekł pan Michał.

— Ale to mi dziwno — rzekł Jan — żeście o Ujściu i o wojnie już wiedzieli. Stanisław ostatnim końskim tchem do mnie przyjechał, a my tak samo tu jechali, myśląc, że pierwsi będziem nieszczęście zwiastowali.

— Musiała przez żydów wieść tutaj przyjść — rzekł Zagłoba — bo oni zawsze wszystko najpierwsi wiedzą, i taka między nimi korespondencya, że jak który rano kichnie w Wielkopolsce, to już wieczorem mówią mu na Żmudzi i na Ukrainie: na zdrowie!

— Nie wiem, jak to było; ale od dwóch dni wiemy — rzekł pan Michał — i konsternacya tu okrutna... Pierwszego dnia jeszcześmy niebardzo wierzyli, ale drugiego już nikt nie negował... Co więcej wam powiem: jeszcze wojny nie było, a, rzekłbyś, ptaki o niej śpiewały w powietrzu, bo wszyscy naraz i bez powodu poczęli o niej gadać. Nasz książę-wojewoda musiał się też jej spodziewać i coś przed innymi wiedzieć, bo się kręcił, jak mucha w ukropie, i w ostatnich czasach do Kiejdan przyleciał. Zaciągi od dwóch miesięcy z jego rozkazu czyniono. Zaciągałem ja, Stankiewicz i niejaki Kmicic, chorąży orszański, który, jako słyszałem, już gotowińską chorągiew do Kiejdan odprowadził. Ten się najpierwej z nas wszystkich uwinął...

— Znaszże ty Michale dobrze księcia wojewodę wileńskiego? — pytał Jan.

— Jak go nie mam znać, kiedym całą wojnę teraźniejszą pod jego komendą odbywał.

— Co wiesz o jego zamysłach? zacny to pan?

— Wojownik jest doskonały, kto wie, czy po śmierci księcia Jeremiego w Rzeczypospolitej nie największy... Pobili go prawda teraz, ale miał sześć tysięcy wojska na ośmdziesiąt... Pan podskarbi i pan wojewoda witebski okrutnie go za to potępiają, mówiąc, iż przez pychę to z tak małą siłą się porwał na ową niezmierną potęgę, ażeby się z nimi wiktoryą nie dzielić. Bóg raczy wiedzieć, jak było... ale stawał mężnie i sam życia nie szczędził... a ja, którym na wszystko patrzył, tyle tylko powiem: iż gdyby miał dosyć wojska i pieniędzy, noga nieprzyjacielska nie uszłaby z tego kraju. Tak myślę, że szczerze on się teraz weźmie do Szwedów, i pewno ich tu nie będziem czekali, ale do Inflant ruszymy.

— Z czegoż to suponujesz?

— Z dwóch powodów: raz, że książę będzie chciał reputacyę swą, nieco po cybichowskiej bitwie zachwianą, poprawić; a powtóre, że wojnę kocha....

— Tak jest — rzekł Zagłoba — znam ja go zdawna, bośmy razem w szkołach byli, i pensa za niego odrabiałem. Zawsze się kochał w wojnie i dlatego lubił ze mną lepiej, niż z innymi kompanię trzymać, bom ja także wolał konia i dzidkę, niż łacinę.

— Z pewnością, że to nie wojewoda poznański, z pewnością, że to zgoła inny człowiek — rzekł pan Stanisław Skrzetuski.

Wołodyjowski począł go wypytywać o wszystko, co się pod Ujściem zdarzyło, i za czuprynę się targał, słuchając opowiadania; wreszcie, gdy pan Stanisław skończył, rzekł:

— Masz waszmość słuszność! Nasz Radziwiłł do takich rzeczy niezdolny. Pyszny on, jak djabeł, i zdaje mu się, że w całym świecie większego rodu od radziwiłłowskiego niema... to prawda. Oporu on nie znosi, prawda... i na pana podskarbiego Gosiewskiego, zacnego człeka, o to zagniewan, że ten nie skacze, jak mu Radziwiłły zagrają. Na Króla Jegomości także krzyw, że mu buławy wielkiej litewskiej dość prędko nie dał.... Wszystko to prawda, jak i to, że woli w bezecnych błędach kalwińskich żyć, niż do prawdziwej wiary się nawrócić; że katolików, gdzie może, ciśnie; że zbory heretyków stawia... ale za to przysięgnę, że wolałby ostatnią kroplę swojej pysznej krwi wytoczyć, niż taką kapitulacyę, jak pod Ujściem, podpisać.... Będziem mieli wojny w bród, bo nie skryba, ale wojownik będzie nam hetmanił.

— W to mi graj! — rzekł Zagłoba. — Niczego więcej nie chcemy. Pan Opaliński skryba, i zaraz się pokazało, do czego zdatny.... Najpodlejszy to gatunek ludzi! Każdy z nich niech jeno pióro z kupra gęsi wyciągnie, to zaraz myśli, że wszystkie rozumy pojadł... i taki syn innym przymawia, a jak przyjdzie do szabli, to go niemasz. Sam za młodu rytmy układałem, żeby białogłowskie serca kaptować, i byłbym pana Kochanowskiego w kozi róg z jego fraszkami zapędził, ale potem żołnierska natura wzięła górę.

— Przytem, jeszcze i to wam powiem — rzekł Wołodyjowski — że skoro się tu szlachta ruszy, to się kupa ludzi zbierze, byle pieniędzy nie zabrakło, bo to rzez najważniejsza.

— Na Boga! nie chcę pospolitaków! — zakrzyknął pan Stanisław. — Jan i jegomość pan Zagłoba mają już mój sentyment, a waszmości powiem, że wolę być ciurą w regularnej chorągwi, niż hetmanem nad całem pospolitem ruszeniem.

— Tutejszy lud mężny — odrzekł pan Wołodyjowski — i bardzo sprawny. Mam tego przykład z mojego zaciągu. Nie mogłem pomieścić wszystkich, którzy się garnęli, a między tymi, których przyjąłem, niemasz i jednego takiego, coby poprzednio nie służył. Pokażę waściom tę chorągiewkę i upewniam, że gdybyście nie wiedzieli odemnie, tobyście nie poznali, że to nie starzy żołnierze. Każdy bity i kuty w ogniu, jak stara podkowa, a w szyku stoją, jako triarii rzymscy. Nie pójdzie z nimi tak łatwo Szwedom, jak pod Ujściem z Wielkopolanami.

— Mam nadzieję, że to Bóg wszystko odmieni — rzekł Skrzetuski. Mówią, że Szwedzi dobrzy pachołkowie, ale przecie nigdy nigdy nie mogli naszym wojskom komputowym wytrzymać. Biliśmy ich zawsze — to już wypróbowana rzecz — biliśmy ich nawet wtedy, gdy im przywodził największy wojownik, jakiego kiedykolwiek mieli.

— Co prawda, to okrutniem ciekawy, co też umieją — odpowiedział pan Wołodyjowski — i gdyby nie to, że dwie inne wojny jednocześnie ojczyznę gnębią — wcalebym się o tę szwedzką nie rozgniewał. Próbobowaliśmy Turków i Tatarów i Kozaków — i Bóg wie nie kogo — godzi się teraz Szwedów popróbować. W koronie z tem tylko może być kłopot, że wszystkie wojska z hetmanami na Ukrainie zajęte. Ale tu, widzę już, co się stanie: oto książę wojewoda dotychczasową wojnę panu podskarbiemu Gosiewskiemu, hetmanowi polnemu, zostawi, a sam się Szwedami szczerze zajmie. Ciężko będzie, prawda! Wszelako miejmy nadzieję, że Pan Bóg pomoże.

— Jedźmy tedy, nie mieszkając, do Kiejdan — rzekł pan Stanisław.

— Dostałem też rozkaz, żeby chorągiew mieć w pogotowiu, a samemu się w trzech dniach w Kiejdanach stawić — odpowiedział pan Michał. Ale! muszę też waściom ten ostatni rozkaz pokazać, bo już z niego znaczno, że tam książę wojewoda myśli o Szwedach.

To rzekłszy pan Wołodyjowski, otworzył kluczem sepecik, stojący pod oknem na ławie, wydobył z niego papier, złożony na dwoje, i rozwinąwszy, począł czytać:

„Mości panie Wołodyjowski, pułkowniku!

„Z wielką radością odczytaliśmy raport Waszmości, że chorągiew już na nogach i w każdej chwili może w pochód ruszyć. Trzymaj ją waćpan w czujności i pogotowiu, bo przychodzą tak ciężkie czasy, jakich jeszcze nie bywało, sam zaś przybywaj jaknajspieszniej do Kiejdan, gdzie go niecierpliwie oczekiwać będziemy. Gdyby waszmości dochodziły jakie wieści — tym nie wierz, aż wszystko z naszych ust usłyszysz. Postąpimy tak, jak sam Bóg i sumienie nakazuje, bez uwagi na to, co złość i nieżyczliwość ludzka może na nas wymyślić. Ale zarazem cieszymy się, iż nadchodzą takie terminy, w których pokaże się dowodnie, kto jest szczerym i prawdziwym przyjacielem Radziwiłłowskiego domu, i kto nawet *in rebus adversis* służyć mu gotów. Kmicic, Niewiarowski i Stankiewicz przyprowadzili tu już swoje chorągwie; waszmościna niech w Upicie zostanie, bo tam może być potrzeba, a może przyjdzie wam ruszyć na Podlasie pod komendą brata mojego stryjecznego J. O. X. Bogusława, który tam znaczną partyę naszych sił ma pod sobą. O tem wszystkiem dowiesz się dokładnie z ust naszych — tymczasem zaś polecamy wierności waszej pilne rozkazów spełnienie i oczekujemy cię w Kiejdanach.

Janusz Radziwiłł,
książę na Birżach i Dubinkach,
wojewoda Wileński, hetman w. litewski.

— Tak jest! widoczna już z tego listu nowa wojna! — rzekł Zagłoba.

— A że książę pisze, iż postąpi jak mu Bóg nakazuje, to znaczy, że będzie bił Szweda — dodał pan Stanisław.

— Dziwno mi tylko — rzekł pan Skrzetuski — że pisze o wierności dla Radziwiłłowskiego domu, nie dla ojczyzny, która więcej od Radziwiłłów znaczy i pilniejszego ratunku potrzebuje.

— To taka ich pańska maniera — odparł Wołodyjowski — choć i mnie się to zaraz nie spodobało, boć i ja ojczyźnie, nie Radziwiłłom służę.

— A kiedyś ten list odebrał? — pytał Jan.

— Dziś rano, i właśnie po południu chciałem ruszyć. Wy się przez ten wieczór wywczasujecie po podróży, a ja jutro pewnie wrócę i zaraz z chorągwią ruszymy, gdzie nam każą.

subwencyę rządową 500 złr. Hr. Ferdynandowi Hompeschowi z Rudnika w powiecie Niskim wyraził minister oświecenia podziękowanie za to, że staraniem swojem i ofiarnością przy roztropnem spożytkowaniu subwencyi rządowej tak podniósł przemysł koszykarski w całej okolicy, iż dziś daje on piękny zarobek ludności całej okolicy. Hr. Hompeschowi należy się za tę zasługę obywatelską nadto jeszcze publiczne a serdeczne podziękowanie.

Wiedeń 10 lutego.

(a) Ks. Liechtenstein dał się uprosić, pozostał w Izbie i na czele klubu. Prawica więc dotrwa do końca sesyi w swoim dotychczasowym składzie, ale złudzeniem byłoby mniemać, że dotrwa w dotychczasowej jedności i sile. Pokaże się to za dni kilka przy dalszym ciągu dyskusyi o należytościach. Na wiosnę sprzymierzone kluby postanowiły głosować za wnioskami komisyi, z pewnemi ściśle określonemi poprawkami, o których wiadomo, że na nie rząd się zgodzi. Teraz jednak jeden z włościan niemieckich, zamierza postawić już przy rozprawie ogólnej wniosek na odesłanie komisyjnego projektu napowrót do komisyi, z poleceniem poczynienia zmian daleko idących i wprowadzenia takich ulg, iż cały efekt finansowy tej noweli zostałby zniweczony. Odesłanie projektu do komisyi z takiem poleceniem i wobec bliskiego końca sesyi, równałoby się odrzuceniu, byłoby tylko co do formy łagodniejszym opozycyi wyrazem. Wniosek więc taki sprzeciwia się wprost intencyom prawicy, powziętym w jej łonie uchwałom, a nawet można powiedzieć zobowiązaniom, a jednak możebność przyjęcia takiego wniosku przez Izbę nie jest wykluczoną. Lewica bowiem, która teraz najgorliwiej nad tem pracuje, żeby włościaństwo przychylnie usposobić dla siebie, niezawodnie wniosek ten poprze, a gdyby on się przy rozprawie ogólnej nie utrzymał, powtórzy go przy dyskusyi szczegółowej. W razie, gdyby obadwa wnioski upadły, większa część członków klubu ks. Liechtensteina zamierza głosować za wszystkiemi poprawkami, dając pierwszeństwo tym, które najdalej pójdą. W klubie czeskim jest niewielu wprawdzie dyssydentów, ale są tacy, którzy związani karnością klubową nie będą głosować przeciw noweli, lecz się od głosowania usuną. Słowieńcy odgrażają się, że odtąd będą przeciw każdemu przedłożeniu rządowemu głosować, jeżli rząd nie zaprowadzi dla nich natychmiast paralelnych klas przy gimnazyach w Marburgu, Celowcu i Cylei. P. Klaicz odjechał do Dalmacyi i podobno wybiera się za nim kilku jeszcze posłów tamtejszych. Prawica więc występować będzie przy rozprawie o należytościach w szyku nietylko rozbitym, ale i uszczuplonym. Łatwo wśród takich okoliczności prawdopodobny wynik obliczyć. O budżet niema obawy, bo przy rozprawach o budżecie luki powstałe na prawicy wyrówna klub Coroniniego. Ale co do innych przedmiotów, niema najmniejszej pewności, jak się rozluzowane frakcye ugrupują. Zwłaszcza co do regulacyi rzek galicyjskich niema takiej pewności. Lewica namiętnie pracuje nad obałamuceniem członków, jej namowom przystępnych. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi Dr Russ postawił w imieniu opozycyi wniosek odroczenia sprawy na czas nieograniczony. Między niechętnymi po stronie prawicy obiegają dwa zdania. Jedni godzą się na to, że co do rzek spławnych rząd ma obowiązek łożyć na ich uporządkowanie tyle, ile potrzeba. Ci więc przyjmują § 1, ale chcą resztę ustawy odrzucić. Drudzy przystają na wszystkie paragrafy, oprócz pierwszego, uwzględniając uchwałę sejmową, co do pierwszego zaś paragrafu twierdzą, że wydatek obowiązkowy dla rządu może być obmyślony co roku w budżecie, tak jak się to dzieje dla rzek spławnych w innych krajach koronnych, i nie potrzeba robić dla Galicyi wyjątku. Gdyby przy pomocy lewicy stało się zadość jednym i drugim, to z całej ustawy nie zostałoby nic. Kwestya zaś w swej całości stanęła na takim gruncie, że najwymowniejsze wywody nie potrafią sytuacyi zmienić, bo nie o przekonanie chodzi, lecz o dobrą wolę. Potrzeba, żeby w kraju znano dokładnie i umiano ocenić trudność położenia w ogóle, a mianowicie co do żywotnej dla Galicyi sprawy, aby nie czyniono za jej niekorzystny może obrót odpowiedzialnymi tych, którzy bynajmniej nie zawinili temu, że się tak nagle i w sposób niespodziewany sytuacya zmieniła.

Wobec położenia, jak się ono dziś przedstawia, jaknajrychlejsze rozwiązanie Izby zdaje się być koniecznem. Nikt już w tej Izbie na nic liczyć nie może, a czem dłużej przeciągnęłaby się sesya tem dłuższego szeregu porażek mogłaby się prawica obawiać. Dlatego według wszelkiego prawdopodobieństwa sesya zostanie zamkniętą najpóźniej 24 marca. Dwa najbliższe posiedzenia i trzy następne w końcu przyszłego tygodnia zarezerwowane są dla nowelli o należytościach. Gdyby zaś nowela zgasła skonem przedwczesnym, wejdą na porządek dzienny sprawy drobniejsze, które przygotowały komisye. Między niemi znaleść się może także ustawa przeciw nadużywaniu dynamitu. Około 24 lutego rozpoczną się rozprawy o budżecie, które zwykle trwają przez trzy tygodnie i zabiorą czas do połowy marca. W ostatnim tygodniu przyjdzie na stół ugoda z koleją północną, która na jednem posiedzeniu nie da się załatwić i przyjdą sprawy, których załatwienia rząd może ze względów administracyjnych będzie musiał się domagać. Ustawa przeciw anarchistom, jeżeli do tego czasu komisya wygotuje o niej sprawozdanie i ustawa o zabezpieczeniu robotników, która jest na ukończeniu w komisyi, niedocisną się już zapewne do porządku dziennego w pełnej Izbie, i tak co do spraw będących w związku z wielką a groźną kwestyą socyalną bieżąca sesya bezowocnie przeminie. Czy sprawa regulacyi rzek galicyjskich, która rządowi bardzo leży na sercu, wejdzie przed końcem sesyi na porządek dzienny, to zależeć będzie od wyjaśnienia sytuacyi i przeważającego na prawicy usposobienia. Sprawa to jest zbyt ważna, iżby bądź to rząd, bądź posłowie galicyjscy chcieli ją puszczać na los szczęścia.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała w etacie c. k. zarządów salinarnych w Galicyi: górmistrza Erwina Windakiewicza, rachmistrzem materyałów w Bochni, asystenta salinarnego Józefa Fryta, górmistrzem w Wieliczce i elewów górniczych: Walentego Mazurkiewicza i Zbigniewa Złowodzkiego, asystentami salinarnymi pierwszego w Bochni, drugiego zaś w Wieliczce.

Rada Państwa.

Posiedzenie komisyi dla projektu regulacyi rzek galicyjskich, odbyte dnia 9 b. m.

Ze strony rządu obecni: prezes ministrów hr. Taaffe, minister rolnictwa hr. Falkenhayn, szef sekcyjny hr. Kubin i radca ministeryalny Beyer.

Dep. Dr Russ stawia w imieniu własnem i swoich przyjaciół politycznych następujący wniosek:

„Zważywszy, że oznaczone w § 1 przedłożonego projektu do ustawy, prace regulacyjne na przestrzeni rzek galicyjskich, — stojących pod opieką państwową, mogą być dokonane już za pomocą podwyższenia nadzwyczajnych wydatków w preliminarzu budżetu, podczas gdy dla wymienionych w § 2 regulacyi rzek dotąd według oświadczenia rządu nie ułożono ani jeneralnych projektów, ani programu pracy, a nawet długość regulować się mającego biegu rzek w przybliżeniu nie oznaczono;

zważywszy, że w wielu królestwach i krajach okazują się nie mniej naglącemi i od wielu lat wyczekującemi wykonania prace około regulacyi rzek, potrzebne dla żeglugi i kultury kraju;

zważywszy dalej, że Izba poselska rezolucyami swemi z dnia 6 maja 1879, 3 maja 1881 i 5 marca 1883 dowiodła swej gotowości przyjścia z pomocą przez systematyczną i gruntowną regulacyę rzek potrzebom wszystkich królestw i krajów w sposób, który zasiłków z funduszów państwa stopniowo i w możliwie równym rozkładzie wymaga;

zważywszy w końcu, że w myśl oświadczenia rządu ułożenie jeneralnych projektów i programu prac dla oznaczonej w § 2 regulacyi rzek wymaga okresu dwóch lat, które to przedwstępne roboty z jednej strony umożliwią przybliżony sąd o wydatku z funduszów publicznych a z drugiej strony wszelka systematyczna praca na przestrzeniach rzek galicyjskich, nie zostających pod opieką państwa, sama przez się w roku 1885 jest wykluczoną,

odracza się obrady i uchwały nad przedłożeniem i wzywa się rząd, aby w ciągu najbliższej sesyi uczynił zadość kilkakrotnym wezwaniom Izby poselskiej co do użycia środków dla systematycznej i gruntownej regulacyi rzek w ogóle."

Dep. Dr. Czerkawski pojmuje opozycyę przeciw tej ustawie, sądzi atoli, że idzie ona za daleko. Przedłożenie to wprowadza pewien system w udzielaniu pieniężnych zasiłków dla Galicyi na cele regulacyi rzek. Właśnie §. 2 jest najważniejszym, gdyż państwo do regulacyi tych rzek nie było obowiązanem. — Mowca wylicza różne rzeki w innych krajach n. p. w Styryi, Karyntyi, Krainie, na których regulacyę państwo także zasiłków udzielało.

Prezes ministrów hr. Taaffe: Podniesiono przeciw rządowi zarzut, że się zachowywał biernie w obec rezolucyj Izby poselskiej i w obec objawionych życzeń co do regulacyi rzek. Zarzut ten nie ma podstawy. Mowca przypomina przedłożenia rządowe względem nieszkodliwego odprowadzania wód górskich, tudzież co do państwowego funduszu melioracyjnego. Obie ustawy przyszły do skutku w ubiegłej sesyi. — Szczególnie ustawa względem państwowego funduszu melioracyjnego, postawiła zasady i stworzyła środki, — aby wszystkie kraje w równej mierze były uwzględniane. Że prócz tego dla wielu krajów ze względu na regulacyę poszczególnych rzek na podstawie przedłożeń rządowych uchwalono znaczne zasiłki państwowe, tego dowodzi odczytany wykaz odnośnych ustaw państwowych i krajowych. Co do konieczności regulacyi rzek galicyjskich, w obec licznych wielkich wylewów, jakie ten kraj nawiedziły, — nie może istnieć uzasadniona wątpliwość. Chcą widzieć polityczny charakter przedłożenia w tem, że na posiedzenie komisyi przybywa kilku ministrów i reprezentantów rządu. Podobnej konsekwencyi nie należy atoli wyciągać. Jest bowiem obowiązkiem rządu bronić swego przedłożenia w komisyi. Również i przedłożenie co do Tyrolu nie miało charakteru politycznego, a wówczas był także rząd w komisyi reprezentowanym przez ministrów i urzędników.

Szef sekcyjny baron Kubin: Powiedziano, że dla przestrzeni rzek wymienionych w §. 1 można w preliminarzu budżetu stosowną kwotę wstawić i nie potrzeba na to osobnej ustawy; rząd atoli wybrał inną drogę i miał do tego powody. W przedłożeniu swem zebrał on wszystko, co się odnosi do regulacyi rzek galicyjskich; regulacya przestrzeni rzek zostających pod opieką państwową, stoi w ścisłym związku z innemi regulacyami. Skoro górne przestrzenie będą regulowane, muszą także prace regulacyjne około dolnych przestrzeni z tym większym wysiłkiem postępować. Na to potrzeba wyższej dotacyi ze skarbu państwa, i nie wystarcza zezwolenie z roku na rok, lecz potrzeba stałego zapewnienia większego przyczynku państwowego, przyczem nie należy zapominać, że co do regulacyi Wisły i granicznej przestrzeni Sanu istnieją międzynarodowe zobowiązania. §. 2 nie stwarza nowej kategoryi rzek, a regulacya rzek nie jest czczym frazesem, lecz nadzwyczaj ważnym momentem dla podniesienia ekonomicznych stosunków. Wspomniano, że prócz Tyrolu nie istnieje 60% przyczynek państwowy. Mowca powołuje się w tej mierze na przytoczone na poprzedniem posiedzeniu daty, z których wypływa, że przy regulacyi Dunaju przyczynek państwowy wynosi 66·67%, przy Drawie 60%, przy Tyrolu 60·78%. Położono nacisk na to, że co do przestrzeni rzek przez państwo i kraj regulować się mających, nie istnieją jeszcze żadne projekta. Jest to ważne, a rząd wyraził to otwarcie w motywach. Mimo to z przedłożeniem nie mógł rząd zwlekać. O konieczności regulacyi niema on żadnych wątpliwości; za nią przemawiają fakta. Powiedziano że najprzód należało wykonać roboty przedwstępne, lecz i te wymagają ustawodawczej podstawy. Co się tyczy innych krajów, to zarówno rząd obecny, jak i dawniejsze rządy zawsze uwzględniały życzenia krajów, bo skoro tylko jaka reprezentacya kraju odpowiednie uchwały powzięła, pewne ofiary na kraj przejęła i od rządu zażądała zasiłku, w takim razie rząd był zawsze gotów wystąpić z odpowiedniem przedłożeniem przed Radą państwa, czego dowodem liczne ustawy o regulacyi rzek.

Dep. Dr Menger pojmuje, że dla Galicyi żąda się podarunku 15 milionów; on zaś i jego towarzysze polityczni są przeciwni temu przedłożeniu, dlatego, gdyż dla Galicyi wotuje się na 15 lat sumy takie, jakie zresztą wszystkim krajom koronnym razem przyzwolono. Dalszem następstwem tego jest, iż potrzeba będzie podwójnie oszczędzać na innych krajach. Prócz tego podnieść należy, że według oświadczenia rządu, nie wypracowano jeszcze jeneralnych projektów, ani kosztorysów, i że, jak jeden reprezentant rządowy się wyraził, potrzeba będzie prawdopodobnie trzy lub cztery razy większej sumy, aniżeli pierwotnie mniemano. Robót na rzece rozpoczętych, nie będzie można powstrzymać. Rada państwa znajdzie się w położeniu przymusowem zawotowania nie 15, lecz 30—40 milionów. Szlązk już od 12 lat przedsięwziął wstępne roboty, kazał sporządzić jeneralne projekta, uchwalił ustawy krajowe, a nawet zawotował 4-procentowy dodatek krajowy na 1885 r., aby tylko dostateczną sumę na budowle wodne mieć do dyspozycyi. Mimo to, nie otrzymał dotąd żadnej odpowiedzi. Mówca interpeluje ministra spraw wewnętrznych i ministra rolnictwa, jakie widoki mają uchwalone przez szlązki Sejm ustawy o regulacyi rzek.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn oświadcza, że odpowiedzi na to nie dano, ale odpowiedź będzie brzmiała tak, jak wogóle brzmieć mogą odpowiedzi na wszelkie uchwalone ustawy, tj. że zostały one sakcyonowane lub nie. Odnośne przedłożenie może być przedstawionem Najj. Panu dopiero wtedy, jeżeli użycie pieniędzy, stojących do dyspozycyi funduszu melioracyjnego, zostanie zatwierdzonem przez Radę państwa. W preliminarz tego funduszu wstawione zostaną przyczynki państwowe, jakich uchwały sejmu szląskiego na cele regulacyi rzek wymagają. Życzeniu Szlązka stanie się przeto zadość. Preliminarz zaś funduszu melioracyjnego zostanie w najbliższych dniach w Radzie państwa wniesionym.

Dep. Chrzanowski: Co uczyniono dla Tyrolu, to należy także i dla Galicyi uczynić. Zresztą poniosła Galicya znaczne ofiary, wspierając towarzystwa wodne i inne tego rodzaju przedsiębiorstwa.

Dep. Dr Weeber zaznacza, że od wielu lat dla Galicyi czyni się więcej, aniżeli dla innych krajów. On, jako morawski poseł uważałby to za złamanie swego obowiązku, wotować 15 milionów na regulacyę galicyjskich rzek, skoro dotąd nie powiodło się uzyskać kilka tysięcy złr. z funduszów państwa na regulacyę Morawy.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Sprawy miejskie.

Komisya sanitarna krakowska odbyła w dniu 6 b. m. pod przewodnictwem naprzód Prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, a następnie wiceprezydenta Friedleina posiedzenie zwyczajne, na którem fizyk Dr Buszek uwiadomił o wykonaniu uchwał dawniej zapadłych, a zarazem podał cyfry odnoszące się do chorobliwości i śmiertelności w Krakowie tak w roku ubiegłym jak i w styczniu r. b. W styczniu przeważały choroby dróg oddechowych. Z powodu wścieklizny zgładzono dwa psy już wściekłe i dwa dopiero podejrzane. Rzeczywiście ukąszoną została przez psa wściekłego tylko jedna osoba, u której wszakże dotychczas nie wystąpiły żadne właściwe objawy chorobowe. Z dat odnoszących się do chorobliwości i śmiertelności, przekonać się można o pilnej potrzebie budowy wodociągów i kanałów, których wpływ nader korzystny pod względem higienicznym występuje bardzo wyraźnie na wykazach urzędowych Gdańska, gdzie śmiertelność wynosząca dawniej średnio więcej niż 36 na 1000 spadła po zaprowadzeniu wodociągów i kanalizacyi na 28½; śmiertelność z samego tyfusu brzusznego wynosiła pod wymienionemi reformami sanitarnemi 10 do 11 na 10,000 żyjących, gdy po ich zaprowadzeniu spadła w roku 1883 na 1 na tą samą liczbę ludzi. Proponowany przez magistrat nowy wzór kart śmierci oddano Drowi Zarewiczowi, celem poczynienia w razie potrzeby stosownych wniosków. Sprawę stawów na końcu ulicy Karmelickiej, przeciw którym mieszkańcy sąsiedni wnieśli podanie, przekazano do zbadania i przedstawienia odpowiednich wniosków Drowi Grabowskiemu. Zgodzono się z rozporządzeniem Magistratu, nakazującem na wiosnę roku bieżącego zbadać studnie, ich cembrzyny i wodę i wyczyścić je gruntownie, gdzie tego okaże się potrzeba. Podanie jednego z chemików tutejszych o pozwolenie założenia prywatnego laboratoryum chemicznego dla celów higienicznych dało powód do dyskusyi nad potrzebą ustanowienia w Krakowie za przykładem innych miast osobnego chemika miejskiego, poczem przyjęto wniosek r. m. Dra Domańskiego, by nie rozstrzygając o wniesionem już podaniu, wybrać podkomisyą, celem zastanowienia się nad tą sprawą i przygotowania odpowiedniego wniosku na następne posiedzenie komisyi sanitarnej. — Do podkomisyi wyznaczono r. m. Dra Domańskiego, Dra Grabowskiego i Dra Buszka. Następnie Dr Grabowski w imieniu swem i Dra Zarewicza zdał obszernie sprawę z petycyi mieszkańców Kleparza, domagających się ze słusznych powodów założenia apteki na tem przedmieściu i wniósł, by na podstawie tak obowiązujących przepisów jak i rzeczywistej potrzeby poprzeć podanie, o którem mowa. Wniosek ten po krótkiej dyskusyi przyjęto jednomyślnie. — Fizyk miejski przedstawił imieniem wyznaczonej w tym celu podkomisyi warunki, pod któremi można będzie w domach nowo wybudowanych lub znacznie przerobionych pozwalać na mieszkanie ze względu na szkodliwy wpływ wilgoci. Warunki te przyjęto w zupełności. R. m. Dr Domański wniósł, by ze względu na to, iż wybadanie zmian stanu wody gruntowej ma dla miasta wielką wartość pod względem nietylko sanitarnym ale i technicznym (dla budowy wodociągów, kanałów i domów) wezwać magistrat, by przedstawił komisyi sanitarnej wnioski tyczące się systematycznego badania stanu wody gruntowej w obrębie miasta Krakowa. Wniosek ten przyjęto równie jak wniosek następny tegoż radcy miejskiego, zmierzający do zużytkowania urzędowych materyałów Magistratu dla opracowania ważnych kwestyj sanitarnych, dotyczących miasta Krakowa.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 lutego.

W niedzielę, — jak już donieśliśmy, w skutku zaproszenia Marszałka Zyblikiewicza, zjadą się w Krakowie prezesowie dwunastu Rad powiatowych z okolic najbardziej powodzią dotkniętych i konferować będą co do wyżywienia ludności. Prezesowie zabawią w naszem mieście przez niedzielę i poniedziałek. Konferencya odbędzie się o godzinie 4ej po południu w niedzielę. Marszałek Zyblikiewicz jutro rano przybędzie do naszego miasta, gdzie kilka dni zabawi.

— **Połączone sekcye** szkolna i ekonomiczna, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Friedleina, na posiedzeniu wczorajszem postanowiły przystąpić w jak najkrótszym czasie do budowy szkół na Kazimierzu, a to na placu własnym miejskim przy ulicy Miodowej. Plany mają być ostatecznie przejrzane ze strony radców miejskich techników, członków sekcyi ekonomicznej, poczem budownictwo ma w jak najkrótszym czasie przedłożyć kosztorysy szczegółowe, tak, aby zatwierdzenie budowy, zatwierdzenie planów i kosztorysów nastąpić mogło ze strony Rady miejskiej w pierwszej połowie miesiąca marca r. b. Szkoły te są bardzo potrzebnemi, gdyż wykonanie przymusu szkolnego stanie się możebnem przez dostarczenie w pierwszej linii odpowiednich na cele szkolne gmachów. Mimo całego przymusu szkolnego, wedle którego 1800 chłopców izraelickich i 1800 dziewcząt izraelickich do szkół ludowych uczęszczać powinno, uczęszcza chłopców zaledwie 700, a dziewcząt tylko 1100, budowa więc tych nowych szkół sprawi to, iż znacznie więcej dzieci izraelickich do szkół tych uczęszczać będzie, co pod każdym względem jest bardzo ważne.

— **Budowa klinik i zakładu anatomii patologicznej** w Krakowie. W sprawie tej ważnej dla naszego miasta i Uniwersytetu przybyli właśnie ze Lwowa: Dr Hoszard, jako reprezentant Wydziału krajowego, i p. Ottmann Albin, Starosta z Namiestnictwa. Wczoraj już rozpoczęli delegaci rokowania ustne, w których wzięli także udział dyrektorowie klinik pp. Dr Mikulicz, rektor Dr Rydel, Dr Korczyński i Dr Madurowicz, ze strony zaś budownictwa rządowego p. inżynier Sare. Obrady mają głównie na celu budowę kliniki chirurgicznej, która już w tym roku rozpoczętą być winna, gdyż ministerstwo wstawiło już na ten cel w budżet r. 1885 pierwszą ratę 40,000 złr. Mianowicie klinika chirurgiczna stanąć ma na gruncie szpitala św. Łazarza od strony budynku pp. Zakaszewskich, tam, gdzie dzisiaj znajdują się stare budynki gospodarcze szpitala, które musiałyby uledz zburzeniu; jest więc przedmiotem narad wynagrodzenie funduszu szpitalnego za zniesienie tych budynków, które w celu rozszerzenia placu pod budowę kliniki chirurgicznej zajęte być mają, a powtóre rokowania dotyczą także objęcia administracyi kliniki przez szpital, należy więc stworzyć zasady, na jakich administracya mogłaby być przeprowadzoną. Rokowania toczyć się będą zapewne także względem budowy drugiego pawilonu na umieszczenie kliniki lekarskiej, okulistycznej i położniczej, gdyż budowa ich wstrzymaną została aż do chwili, gdy będzie załatwiona kwestya administracyjnego połączenia klinik ze szpitalem św. Łazarza. Co zaś do budowy zakładu anatomii patologicznej, oznajmiło Ministerstwo, jak już wiadomo, że przyzwala w zasadzie na tę budowę według przedłożonego projektu, i oczekuje przedłożenia sobie szczegółowych planów i kosztorysów tej budowy.

Delegatów Wydziału krajowego i Namiestnictwa, Dra Hoszarda i p. Ottmanna, tudzież dyrektorów klinik i kilku profesorów Uniwersytetu podejmował wczoraj u siebie prof. Dr Mikulicz. Na wieczorku tym obecnym był także inspektor szpitali galicyjskich Dr Stella-Sawicki i dyrektor szpitali św. Łazarza Dr Harajewicz.

— **P. Sare**, inżynier tutejszego Starostwa, udał się dziś do Skawiny, z polecenia Namiestnictwa, celem zbadania sześciu lokomotyw, sprowadzonych tamże dla kolei żelaznej.

— **Bal 13 pułku** odbył się wczoraj w „Sali Redutowej" i był bardzo dobrze urządzony oraz ożywiony. Wejście; salę ustrojono gustownie.

— **Z komitetu balu** na korzyść domu pracy na Kazimierzu otrzymujemy wiadomość, że bal przyniósł dochodu brutto 1435 złr. 96 ct. Po odciągnięciu zaś poniesionych wydatków w kwocie 350 złr. 59 ct., pozostało czystego dochodu na korzyść Domu pracy 1085 złr. 37 ct.

— **Liczebny wykaz** uczennic kursów fachowych kobiecych przedstawia w roku bieżącym szkolnym następujące cyfry: na oddział I kursu robót, zapisanych jest 48 uczennic, na drugi 46, na trzeci 22, na czwarty 15. Na kurs handlowy 10 uczennic. Liczba ogólna wynosi 141 zapisanych uczennic, z których tylko 9 opuściło zakład w środku kursu. Sekcya szkolna na podstawie przedłożonych świadectw ubóstwa, uwolniła 51 uczennic od opłat szkolnych.

— **Z Jasła.** Jak poprzednich lat tak i w bieżącym roku tutejszy starosta p. Roman Gabryszewski powodując się uczuciem miłosierdzia w czasie ciężkiej tegorocznej zimy, złożył do rąk dyrektora tutejszej szkoły ludowej męskiej z własnych funduszów kwotę 20 złr. na odzież dla ubogich uczniów jasielskiej szkoły męskiej, zaś p. Starościna wręczyła z funduszu dam dobroczynności kierowniczce szkoły żeńskiej na taki sam cel kwotę 20 złr. W imieniu ubogiej dziatwy szkolnej składa dyrektor szkoły ludowej wspaniałomyślnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie słowami „Bóg zapłać." Oby czyn ten szlachetny znalazł podobnych sobie naśladowców!

— **Zapis Kochmana.** Śp. Franciszek Kochman, niegdyś urzędnik we Lwowie, zmarły jeszcze w r. 1866 zostawił fundusz w sumie 24.000 złr. z przeznaczeniem, aby odsetki od tego kapitału używane były na premiowanie literatów polskich. Funduszem tym rozporządza Wydział krajowy, który wprowadzając obecnie powyższą fundacyę w życie rozpisał konkurs z terminem 31 marca 1888. Przeznaczone są dwie nagrody na 1000 i 500 złr. dla dwóch dzieł uznanych za najlepsze. W konkursie mogą brać udział bez wyjątku wszyscy pisarze polscy; z wyjątkiem treści religijnej i teologicznej mogą dzieła zawierać najrozmaitsze utwory literackie zarówno autorów żyjących jak zmarłych. Dzieła publikowane przed r. 1878 są z z konkursu wykluczone. W komisyi konkursowej powołanej do rozstrzygnięcia najlepszych dwóch dzieł zasiadają: pp. Pietruski, Dr. Z. Samolewicz, prof G. Roszkowski, Dr A. Biesiadecki, prof. L. Kubala, Wł. Łoziński, prof A. Małecki i Z. Sawczyński.

— **Wiedeń** 11 lutego. Arcyksiążę Rudolf był na balu „Concordia" i dłuższy czas rozmawiał z hr. Ludwikiem Wodzickim. Na ostatnim obiedzie parlamentarnym prawicy, wzniesiono toast na cześć ks. Alfreda Lichtensteina, w uznaniu, iż na prośbę przywódców prawicy, nie złożył mandatu. Jutro dają wielki obiad hr. Ludwikowie Wodziccy, na który zaproszenie otrzymali między innymi książęta Alfred i Alojzy Lichtenstein. Świetnym był bal w ambasadzie angielskiej. Wczoraj dał wielki i wspaniały bal ambasador francuski hr. Foucher de Careille, w umyślnie na ten cel wybudowanym pawilonie. Rząd Rzeczypospolitej polecił swojemu reprezentantowi, aby dał bal, któryby olśnił świat wiedeński. P. Myszuga wystepuje w Wielkiej Operze z pewnem powodzeniem. Zarzucają mu niezgrabność ruchów, wczoraj jednak wywoływano go kilkakrotnie po ostatnim akcie.

— **W Warszawie** z powodu małżeństwa hr. Władysława Wielopolskiego z panną Maryą Zyberg Plater, który ma być dziś zawartym, nastąpił wielki zjazd rodzin z różnych stron kraju. Hr. Konstantowie Przezdzieccy w swym pałacu na „Foxalu" podejmowali rautem rodziny nowożeńców.

P. Modrzejewskiej artyści warszawscy ofiarowali album. Złożyli się na ten hołd pp. Alchimowicz, Brochocki, Dowgird, Dukszyńska, Głębocki, Gerson, Gumiński, Heyman, Horowitz, Jasiński, Konopacki, Kędzierski, Kostrzewski, Mirecki, Maszyński, Miler, Maleszewski, Małecki, Malinowski, Owidzki, Okniński, Podkowiński, Perle, Ryszkiewicz, Sypniewski, Schouppé, Wyczołkowski, Zarzycki. Album to jest wywdzięczeniem się artystce za jej występy na korzyść funduszu na gmach Tow. zachęty sztuki.

Jerzy Brandes miał odczyt „O życiu duchowem Skandynawii w XIX wieku," na korzyść Towarzystwa Dobroczynności. Prelegent mówił po francusku.

— **Z Petersburga.** Bal na korzyść rzymsko-kat. Towarzystwa Dobroczynności t. z. bal polski zgromadził przeszło 1000 osób. Czysty dochód przyniósł 4500 rsr. Prezesem Towarzystwa Dobroczynności jest jen. bar. Zeddeler. Gospodyniami były jenerałowe hr. Rzewuska, Wojnicka, Kerbedżiowa. P. Lewandowski przewodniczył orkiestrze — w dowód wdzięczności wręczyły artyście damy puhar srebrny. Ze świata dyplomatycznego znajdowali się posłowie hiszpański, bawarski i włoski; z arystokracyi rosyjskiej wymieniają: hrabinę Ignatiew, ks. Teniszew, hr. Tolla, jen. bar. Frederiks, ks. Barklay de Tolly. Sprawozdawcy dzienników rosyjskich *Nowosti*, *Petersb. Gazety*, *Herolda*, a nawet *Pet. Wiedomosti* zachwycają się świetnością balu, urodą i wdziękiem dam polskich, malowniczością mazura itd.

Cesarz Aleksander III udzielał audyencyi marszałkowi szlachty wileńskiej hr. Platerowi, księciu Ogińskiemu i jen.-adj. hr. Adamowi Rzewuskiemu.

P. Katkow, wydawca *Mosk. Wied.*, przyjechał do Petersburga.

P. Komarow, wydawca *Swieta*, dawniej oficer głównego sztabu, wydawał świetną ucztę w nowym lokalu redakcyi. P. Komarow był w Warszawie podczas pobytu Cara. Pismo jego zmiennej nader sympatyi dla Polaków, wychodzi w 24,000 egzemplarzy.

— **Karol Gordon** padł, jak donosi telegram od sztyletu Sudańczyka. — Urodzony w Woolwich 28 stycznia 1833 z ojca jenerała dywizyi Gordona, wstąpił do Akademii wojskowej swego miasta rodzinnego, którą w roku 1852 jako podporucznik opuścił. W wojnie krymskiej został porucznikiem. Jako kapitan odbył w. r. 1860 kampanię w Chinach, był obe

---

— Może na Podlasie — rzekł Zagłoba.

— Do księcia koniuszego! — przywtórzył pan Stanisław.

— Książę koniuszy, Bogusław, także teraz w Kiejdanach — odparł Wołodyjowski. — Ciekawa to persona i pilnie mu się przypatrujcie. Wojownik wielki i rycerz jeszcze większy, ale niemasz w nim za grosz Polaka. Z cudzoziemska się nosi i po niemiecku, albo zgoła po francusku gada, jakoby orzechy gryzł, której mowy, godzinę możesz słuchać i nic nie wyrozumiesz.

— Książę Bogusław pod Beresteczkiem pięknie sobie poczynał — rzekł Zagłoba — i poczet piękny niemieckiej piechoty wystawił.

— Ci, co go bliżej znają, nie bardzo go chwalą — mówił dalej Wołodyjowski — bo się jeno w Niemcach i Francuzach kocha, co nie może inaczej być, gdyż się z niemkini rodzi, elektorówny brandeburskiej, za którą ojciec jego nieboszczyk, nietylko, że wiana żadnego nie wziął, ale, jak to widać u tych książątek chuda fara, jeszcze dopłacić musiał. Ale Radziwiłłom chodzi o to, by w rzeszy niemieckiej, której są książętami, *sufragia* mieli i dlatego radzi z Niemcami się łączą. Powiadał mi o tem pan Sakowicz, dawny sługa księcia Bogusława, któremu ten starostwo oszmiańskie puścił. On i pan Niewiarowski, pułkownik, bywali z księciem Bogusławem za granicą, po różnych zamorskich krajach i zawsze na świadków do pojedynków sługiwali.

— Tyleż to on pojedynków odbywał? — pytał Zagłoba.

— Ile ma włosów na głowie. Różnych on tam książąt i grafów zagranicznych, francuskich i niemieckich siła poszczerbił, bo to, mówią, człek bardzo zapalczywy a mężny i o lada słowo na pole wyzywa.

Pan Stanisław Skrzetuski rozbudził się z zamyślenia i rzekł:

— Słyszałem i ja o księciu Bogusławie, bo to od nas do elektora niedaleko, u którego on ciągle przesiaduje. Pamiętam i to jeszcze, co ojciec wspominał, że jak się rodzic księcia Bogusława z elektorówną żenił, to ludzie sarkali, że tak wielki dom jak radziwiłłowski, z obcemi się łączy, ale bogdaj, że lepiej się stało, gdyż teraz elektor, jako radziwiłłowski koligat, tem życzliwszy powinien być Rzeczypospolitej, a od niego teraz siła zależy. To, co waszmość powiadasz, że u nich chuda fara, to tak nie jest. Pewnie, że gdyby kto Radziwiłłów wszystkich sprzedał, toby za nich elektora z całem księstwem kupił, ale dzisiejszy kurfirst Fryderyk Wilhelm zebrał już nie mało grosza i ma dwadzieścia tysięcy wojska bardzo porządnego, z którem śmiało mógłby się Szwedom zastawić, co jako lennik Rzeczypospolitej, powinien uczynić, jeśli Boga ma w sercu i pamięta wszystkie dobrodziejstwa, które Rzeczpospolita jego domowi świadczyła.

— Zali on to uczyni? — pytał Jan.

— Czarna byłaby to niewdzięczność i wiarołomstwo z jego strony, gdyby inaczej postąpił! — odparł Stanisław.

— Ciężko to na wdzięczność cudzą liczyć, a zwłaszcza na heretycką — rzekł pan Zagłoba. — Pamiętam jeszcze wyrostkiem tego waszego kurfirszta; zawsze to mruk był, rzekłbyś ciągle słuchał, co mu djabeł do ucha szepce. Powiedziałem mu to w oczy, gdyśmy z panem Koniecpolskim nieboszczykiem w Prusach byli. Taki on luter, jak i król szwedzki. Daj Boże, żeby się jeszcze ze sobą przeciw Rzeczypospolitej nie sprzymierzyli...

— Wiesz co Michale? — rzekł nagle Jan — Nie będę dziś wypoczywał, ale pojadę z tobą do Kiejdan. Teraz nocami lepiej jechać, bo we dnie upał, a pilno mi już wyjść z niepewności. Na wypoczynek jeszcze czas, bo pewnie książę jutro jeszcze nie ruszy.

— Tembardziej, że chorągiew kazał w Upicie zatrzymać — odrzekł pan Michał.

— Dobrze mówicie! — zawołał pan Zagłoba — pojadę i ja.

— To jedźmy wszyscy razem — dodał Stanisław.

— Akurat na jutro rano będziemy w Kiejdanach — rzekł pan Wołodyjowski — a w drodze i na kulbakach można się słodko przedrzymać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cnym przy szturmie na Pekin i pozostał tam po zawarciu pokoju, aby kraj poznać. W r. 1863 miał do walczenia z chińskim Mahdim, nauczycielem szkoły, który udając się za proroka, rozdmuchnął powstanie w Tai-Ping, był wraz z swemi fanatycznemi hordami postrachem spokojnej ludności i zagroził nawet stolicy niebieskiego państwa. — Nie mogąc stłumić ruchu, udała się cesarzowa chińska do królowej Wiktoryi z prośbą, aby jej przysłała oficera angielskiego na dowódzcę. Gordon będący podówczas majorem objął naczelne dowództwo. Młody wódz stał wśród najgorętszej walki bez oręża, zachęcał żołnierzy, a chociaż narażał się na niebezpieczeństwa, nie odniósł żadnej ciężkej rany. Raczej rozgłos jego nazwiska niż walka orężna, przyczynił się do stłumienia powtania. Cesarzowa chińska obdarzyła go za to dostojeństwami i tytułami, kazała na cześć jego wybić wielki medal i ofiarowała mu 10.000 funt. szt. Gordon rozdzielił większą część tego daru między żołnierzy. Anglia w uznaniu jego zasług posunęła go na stopień podpułkownika, ozdobiła go orderem łaziebnym i nadała mu posadę konsula angielskiego nad Deltą Dunaju. W r. 1878 wszedł za pozwoleniem rządu angielskiego w służbę Chedywa, który go mianował baszą i jeneralnym gubernatorem całego Sudanu.

Wtedy stłumił Gordon niebezpieczne powstanie synów Zibera baszy w Darfur, przyczem trzech z nich poległo, i stosunki przyjazne między Egiptem i Abisynią zostały przywrócone. Zniósł on handel niewolnikami. W r. 1880 złożył swą godność. Margr. Ripon który został właśnie wicekrólem Indyj, ofiarował mu posadę sekretarza, wkrótce jednak wrócił do karyery wojskowej. Idąc za wezwaniem rządu kolonij przylądka, udał się tam w r. 1881. W początkach zeszłego roku wezwał król belgijski Gordona, aby w interesie Belgii udał się do Congo. Podczas odbywających się układów, zostały wojska egipskie pod Huks baszą i Bekerem baszą całkiem zniesione przez Mahdiego i cały Sudan stał powstańcom otworem. Jeden był tylko człowiek, który mógł ruch ten stłumić, a tym był Gordon. W towarzystwie pułkownika Stewarta udał on się do Chartum, gdzie przybył 19 lutego r. z. Jenerał Gordon był zaledwo średniego wzrostu, wysmukły i silny, twarz jego miała zupełną cechę młodości. Był spokojnym, umiał nad sobą panować i wyrażał się z prostotą. Chociaż Gordon był jenerałmajorem w armii angielskiej, był zarazem jenerałem Chodywa, i jako taki udał się do Chartum.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 14go: *Podróż na Kaukaz*, komedya w 3 aktach, pp. Blavet i Carré, przełożył z francuskiego p. Arwin; po raz pierwszy. Benefis p. Arwina.

W niedzielę 15go: *Chata za wsią*, obraz sceniczny w pięciu aktach ze śpiewami i tańcami, osnuty na powieści Kraszewskiego przez p. Mellerową i Galasiewicza; muzyka Noskowskiego.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Salon artystyczny Biasiona w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

— D. 11 lutego pochmurno, śnieg; term. od —3·7 doszedł do +0·2 C. Barometr z małą zmianą; o godzinie 7ej rano d. 12go stan jego był 746·9 millim., term. —6·0 C. — Wiatr zachodni.

— W piątek d. 13go lutego: śś. Juliana i Katarzyny R.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Akademii. W dniu 19 stycznia odbyło się posiedzenie komisyi historyi oświaty i literatury, a następnie posiedzenie komisyi historycznej. Na pierwszem wysłuchano referatu Dra Ziemby o materyałach odnoszących się do historyi układania ksiąg elementarnych przez komisyę edukacyjną i uchwalono ogłosić takowe w wydawanem przez komisyę Archiwum. Następnie uchwalono na wniosek prof Morawskiego rozpocząć wydawnictwo zbioru poetów łacińsko-polskich wydaniem tomu 2-go, który pomieści poezye Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy, zebrane i opracowane przez Dra Kruczkiewicza. Na posiedzeniu zaś komisyi historycznej postanowiono przeznaczyć stale sumę 1000 złr. rocznie z funduszów komisyi na koszta podróży do archiwów zagranicznych, w celu systematycznych poszukiwań. W pierwszym rzędzie uznano potrzebę takich podróży do Rzymu do archiwum Watykańskiego i do Gdańska do archiwum miejskiego, i uchwalono wysłać do Rzymu na czas dłuższy Dra Abrahama dla rozpoznania materyału do dziejów Polski średniowiecznych. Do Gdańska zaś ma się udać na krótszą wycieczkę prof. Zakrzewski dla rozpatrzenia się głównie w materyale do dziejów wieku XVI, szczególniej do historyi sejmów w pierwszej połowie tegoż wieku. Następnie, uznając potrzebę, aby dawniejszy materyał dyplomatyczny Małopolski był zebrany razem (jak to dla Wielkopolski stało się już w kodeksie dyplomatycznym wielkopolskim), uchwalono wydać II-gi tom kodeksu dyplomatycznego Małopolskiego, któryby objął dyplomaty do końca XIV wieku, bądź nie wydane dotąd, bądź też wydane już, lecz rozrzucone pojedynczo po różnych dziełach lub czasopismach, albo wreszcie wydane dawno i niekrytycznie (Nakielskiego Miechovia). Wydawnictwa tego podjął się Dr Piekosiński.

Na benefis p. Arwina wystawioną będzie w sobotę na scenie naszej rzecz arcyzabawna i z prawdziwym napisana talentem: *Podróż na Kaukaz,* w trzech aktach. Jestto tegoroczna paryska nowość, którą teatr nasz otrzymał w manuskrypcie. Dość powiedzieć, że dwie główne role męskie odegrają pp. Frenkel i Arwin, aby być przekonanym, że publiczność wesoło spędzi ten wieczór. W rolach kobiecych wystąpią panie: Wojnowska, Pysznik, Ruszkowska i Koźmin.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla weteranów polskich z r. 1831 nadesłał p. E. J. Stojowski z Jaszczwi 10 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

W sprawie nafty.

Gorlice 10 lutego.

Wczoraj zebrała się in gremio deputacya krajowego Towarzystwa naftowego, złożona z p. p. prezesa A. Gorayskiego, Fibicha, Postruskiego, Skrzyńskiego, Schreiera i St. Szczepanowskiego, która w myśl uchwały walnego zgromadzenia członków tegoż Towarzystwa z dnia 17 i 18 stycznia b. r. starać się będzie o ulgi taryfowe na kolejach przewożących naftę galicyjską wzdłuż kraju do Wiednia i do Pesztu, o zapobieżenie kartelowi, który zawrzeć mają koleje Karola Ludwika i Cesarza Ferdynanda względem przewozu nafty Kaukazkiej, tudzież będzie starała się wysądować opinię kół kompetentnych co do możliwości obniżenia podatku konsumcyjnego od nafty i wprowadzić sprawę tę na porządek obrad Koła Polskiego, wreszcie poczyni wszelkie kroki u sfer decydujących, ażeby rząd przyszedł przemysłowi naftowemu z pomocą w badaniu głębszych pokładów ziemi.

Oprócz powyższego celu deputacya wręczy JE. I. Falkenhaynowi, ministrowi rolnictwa dyplom honorowego członka Towarzystwa i poleci losy przemysłu jego łaskawej opiece. Pięknie wykonany dyplom na tle rysunku p. Rybkowskiego i ozdobiony prześlicznym napisem wyszedł z krajowej pracowni p. Przyszlaka we Lwowie, a ozdobna na ten dyplom puszka skórzana z pracowni introligatorskiej p. Wierzbickiego we Lwowie nadaje całości wcale przyzwoitą formę. Cudzych bogów szukać nie potrzebujemy, mamy bowiem w naszym kraju znakomite firmy, które dzisiejszym wymogom estetyki i doboru materyału zadosyć uczynić potrafią. Firmy nasze krajowe skarżą się częstokroć na brak dostatecznej roboty i zadowolenia publiczności, którą zagraniczne firmy tak często oszukują.

Jest wszelka nadzieja, iż ulgi taryfowe dadzą się uzyskać: już dzisiaj dzięki staraniu krajowego Towarzystwa naftowego i niezmordowanym usiłowaniom jego prezesa Gorayskiego zniżoną została cokolwiek taryfa kolejowa na kolei transwersalnej. Dążnością deputacyi będzie uzyskać taryfę niższą od tej jaką posiada tak wysoce a niesprawiedliwie protegowana w naszym kraju nafta rosyjska, która wszelkich sprężyn używa, ażeby wyprzeć naftę amerykańską. Po części udało się jej to przeprowadzić z wysileniem atoli ostatka swych zasobów, które akcyonaryuszom przedsiębiorstw naftowych straty, ale żadnych korzyści nie przynoszą. Jak długo nafta Kaukazka w ten sposób walczyć będzie niewiadomo, w każdym razie straty wywoływane skutkiem walki konkurencyjnej odbijają się nader niekorzystnie na naszym przemyśle.

Przed kilku dniami donosiły dzienniki zupełnie fałszywe wiadomości o zawarciu wrzekomego kartelu z amerykańskim Standard Oil Comp. i galicyjskimi przedsiębiorcami przeciw konkurencyi nafty kaukazkiej. Wiadomość tę podał jeden z niezbyt fortunnie poinformowanych producentów naftowych, i dziwić się należy, jak można coś podobnego podawać światu, nie przekonawszy się o prawdziwości rzeczy i nie obliczywszy się ze skutkami rozsiewanych bajek. Pan Chambers, ów rzekomy przez owego korespondenta upoważniony do zawarcia kartelu, nie miał do tego najmniejszego pełnomocnictwa. Wysłany z ramienia Acme Oil Comp. zwiedził Kaukaz, a z własnej inicyatywy i Galicyę.

Cel jego podróży jest przedstawić Ameryce rzeczywisty stan przemysłu naftowego na Kaukazie, a być łatwo może, iż tenże zaproponuje rzucenie nafty amerykańskiej na targi rosyjskie, austryackie i niemieckie po zniżonej cenie z znaczną stratą, aby podkopać chwiejne finanse przedsiębiorstw kaukaskich. Łatwo przewidzieć, iż zawzięta ta walka o byt da się odczuć dotkliwie przemysłowi krajowemu, którego bardzo ciężkie czasy czekają, jeżeli rząd zawczasu nie obniży podatek konsumcyjny i nie ureguluje kwestyę przewozu dla nafty krajowej całej monarchii. Każda stracona chwila nie da się powetować, ani nagrodzić, zwłaszcza, iż krajowy przemysł niejedną kryzys już przechodził a nowej wytrzymać nie zdoła.

Wypada nam jeszcze sprostować mylne wieści, jakoby bank dla krajów koronnych popierał zamiary i dążności przedsiębiorców rosyjskich i w ogóle na Kaukazie operacye finansowe we formie przedsiębiorstwa wykonywać zamierzał. Z dobrego źródła dowiadujemy się, iż tenże bank odmówił Noblowi wszelkiej pomocy a że w każdej chwili gotów jest raczej przyjść z pomocą krajowemu przemysłowi, dowodzi fakt, iż własnem kosztem wysłał inżyniera krajowego p. L. Syroczyńskiego, aby tenże zbadał kaukazki przemysł naftowy i z badań tych złożył nietylko bankowi ale i producentom krajowym szczegółowe sprawozdanie.

O.

Kolej Północna Cesarza Ferdynanda. Od dnia 15 lutego r. b. będą w następującym porządku kursować pociągi mięszane Nr. 1027 i 1030 na linii Żywiec-Zabłocie-Dziedzice w związku z nowemi pociągami osobowemi Nr. 10 i 12 kolei c. k. austr. państwowej w kierunku od i do Nowego-Sącza wyprawianemi. Pociąg mieszany Nr. 1027 będzie odchodzić ze stacyi Dziedzice już o godz. 9 min. 5 przed południem, przybędzie do stacyi Żywiec-Zabłocie już o godz. 10 m. 17 przed południem i ułatwi związek z pociągiem osobowym Nr. 11. kolei c. k. austr. państwowej do Nowego-Sącza. Pociąg mięszany Nr. 1030 ułatwi związek z pociągiem osobowym Nr. 12 kolei c. k. austr. państwowej z Nowego-Sącza, odchodząc ze stacyi Żywiec-Zabłocie dopiero o godz. 4 min. 14 po południu i przychodząc do stacyi Dziedzice o godzinie 5 min. 30 po południu.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Pojawiła się była w dziennikach krajowych wieść o ustąpieniu Mikołaja Zyblikiewicza z marszałkowstwa krajowego. Nie wspomnieliśmy nawet o niej, domyślając się, a raczej wiedząc, że nie ma najmniejszej podstawy. Dziś, kiedy już obeszła ta wieść wszystkie pisma galicyjskie i wiedeńskie w telegramach ze Lwowa i zaprzeczoną została kategorycznie w tych samych dziennikach, które się jej rozpuszczeniem zajęły; my powiemy tylko tyle: do ustąpienia Mikołaja Zyblikiewicza ze stanowiska marszałka nie było i niema żadnego powodu, do pozostania zaś jego i wytrwania w trudnem zadaniu jest jeden, ale rozstrzygający powód: dobro publiczne, którem zawsze i wyłącznie kierował się ten znamienity obywatel.

Rada nadzorcza kolei Karola Ludwika w ciągu ostatniego miesiąca utraciła dwóch członków przez zgon Maurycego Kraińskiego i Dra Juliusza Kunzek v. Lichton. Według statutu, Rada nadzorcza winna się składać z 18 członków, a było dotąd zwyczajem, że połowę Rady nadzorczej składali Polacy, drugą połowę Niemcy.

Zamiast przystąpić do nowych wyborów na dwa wakanse, Rada nadzorcza na ostatniem posiedzeniu postanowiła przedstawić ogólnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów wniosek zmiany statutu z oznaczeniem *minimum* 12 członków Rady, *maximum* zaś 18. Wobec tego postanowienia, które niewątpliwie zostanie potwierdzone przez ogólne Zgromadzenie — winniśmy podnieść dwa zasadnicze względy, mianowicie: aby stosunek dotychczasowej równorzędności głosów polskich z głosami niemieckiemi nie został naruszony; oraz, aby na ewentualność przyszłego wyboru uwzględniono tę ważną okoliczność, że Kraków i zachodnia Galicya niema obecnie ani jednego przedstawiciela w Radzie nadzorczej. — Jestto zbyt rażąca anomalia, mamy też przekonanie, że przy najbliższym wyborze Rada nadzorcza postara się ją uchylić.

Prawitelstwennyj Wiestnik ogłasza rozporządzenie rządowe, na mocy którego Polacy wykluczeni zostają z tych urzędów przy kijowskim Banku ziemskim, które dotychczas mieli prawo piastować. — Mianowicie ukaz opiewa:

Obowiązki prezesów i członków zarządu, oraz komisyi szacunkowej kijowskiego banku ziemskiego, tudzież kandydatów do posad takich, mogą być sprawowane przez osoby jedynie pochodzenia rosyjskiego.

Ostateczne rozstrzyganie wątpliwości o należeniu osób, wybieranych przez ogólne zgromadzenie banku na posady rzeczone, do narodowości tej lub innej — pozostawia się gubernatorowi jeneralnemu kijowskiemu, podolskiemu i wołyńskiemu.

Upadek Chartumu i śmierć Gordona spowodowała, jak donosi Wilson, zdrada Faragha baszy. Już od dłuższego czasu wzbudził on nieufność u Gordona, a raz nawet było dowiedzionem, że nosi się z planami zdradzieckiemi. Gordon atoli oszczędzał go, obawiając się, aby ukaranie Faragha nie zrobiło złego wrażenia na wojsku sudańskiem. Faragh basza zdradził tedy Chartum rano 26 stycznia, gdyż kazał otworzyć bramy miasta i wpuścił doń wojska Mahdiego.

Usłyszawszy wrzawę, spowodowaną wejściem do miasta wielkiej masy wojska, wypadł Gordon na ulicę i u wejścia pałacu został zamordowany. — Dzicy strzelcy Kordofanu przeciągali przez ulice miasta, roznosząc śmierć i zniszczenie. Z niesłychaną srogością mordowano żołnierzy, kobiety i dzieci, a świadkowie naoczni zapewniają, że przez cały dzień płynęły po ulicach strumienie krwi. — Znaczna część garnizonu uznała dobrowolnie Mahdiego.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 12 lutego. *(W)* Galicyjska nowela szkolna uzyskała już sankcyę monarszą.

Wiedeń 12 lutego. *(W)* Komisya budżetowa Izby panów przyjęła bez zmiany uchwaloną w Izbie deputowanych ustawę względem budowy nowego Zakładu karnego w Pradze. Ustawa ta umieszczoną będzie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby panów.

Wiedeń 12 lutego. Adolf Klement, zamianowany został starszym inżynierem w dyrekcyi dóbr bukowińskiego grecko-wschodniego funduszu religijnego w Czerniowcach.

Rzym 12go lutego. *Liberta* donosi, że Nigra konferował przedwczoraj z Granvillem, i że przedstawił mu gotowość Włoch do wzięcia udziału w operacyach w Sudanie. Granville podziękował i przyjął propozycyę Włoch na wypadek potrzeby, oświadczając, że Anglia na razie starać się będzie własnemi siłami o stłumienie powstania w Sudanie. Mimo to, siły wojskowe Włoch nad morzem Czerwonem wzmocnione być mają do 6,000 żołnierzy.

Londyn 12 lutego. Panuje tu powszechne ubolewanie z powodu śmierci Gordona. Publiczna opinia oburza się na myśl, że Anglia mogłaby się wyrzec Sudanu. Wczorajszy numer *Daily News* wyszedł z obwódką żałobną.

Pochód wójsk angielskich z Korti do Metammeh został już zdecydowany. Wiadomość, że Wolseley jest zagrożony, jest bezzasadną.

Lord Rosebery wstąpił jako kanclerz do gabinetu egipskiego. Okoliczność ta jest dowodem, że rząd postanowił rozwinąć energiczną politykę w Egipcie i w Sudanie.

Telegramy biura koresp.

Luksemburg 12 lutego. W Izbie oświadczył minister stanu Hochhausen, że przesilenie w ministerstwie już się zakończyło. Kwestya następstwa na tron rozwiązaną została wskutek oświadczenia króla, że gotów jest uznać prawa ks. Nassauskiego.

Frankfurt 12 lutego. Co się tyczy pogłoski, jakoby w ostatniej nocy uplanowano na straż główną niebezpieczny zamach dynamitowy, stwierdzono urzędownie, że znaleziona masa eksplodująca była w tak małej ilości, iż niebezpieczeństwo było wykluczone.

Paryż 12 lutego. Dzienniki donoszą, że policya dokonała wczoraj rano kilka rewizyj domowych u anarchistów zagranicznych. Pewien anarchista austryacki został aresztowany.

Rzym 12 lutego. *Popolo romano* potwierdza wiadomość, iż rząd angielski oświadczył, że własnemi siłami chce stłumić powstanie w Sudanie, wyrażając podziękowanie za dowody sympatyi Włoch. Dziennik ten dodaje, iż wskutek tego siły wojskowe Włoch nad morzem Czerwonem nie będą liczyły więcej, jak 3000 żołnierzy.

Neapol 12 lutego. Oddział drugiej ekspedycyi liczący 1000 żołnierzy, wsiadł już wczoraj na pokład okrętów „Amadeus“ i „Vinzenzo Florio.“ Okręty te odpłyną ztąd dzisiaj.

Londyn 12-go lutego. Biuro Reutera donosi z Kairu: Nubar basza zawiadomił dyplomatycznych reprezentantów Niemiec i Rosyi, że Anglia zgadza się na to, aby Niemcy i Rosya reprezentowane były w kasie długów państwa. Włochy cofnęły swe dawniejsze zastrzeżenia. Wobec tego rząd egipski gotów jest zamianować reprezentantami Niemiec i Rosyi w kasie długów państwa te osoby, które Niemcy i Rosya wskażą.

Londyn 12 lutego. Dzienniki wieczorne donoszą: Policya znalazła dosyć znaczną ilość dynamitu w pewnej księgarni na jednej z zachodnich dzielnic Londynu, tudzież w pewnem mieszkaniu, którego lokator od czasu ostatnich eksplozyj, zniknął bez śladu.

Londyn 12-go lutego. Wolseley telegrafuje z Dulkainach dnia 10 b. m.: Kolumna jenerała Earle zniszczyła po 5-god. walce wszystkie pozycye nieprzyjacielskie, i zdobyła 10 sztandarów, a cała miejscowość wpadła w ręce angielskie. Wskutek tego zwycięztwa otwartą została droga do Berberu bez dalszych walk. Straty nieprzyjaciół są znaczne, a większa część ich wodzów poległa. Wojsko angielskie straciło 12 poległych między innymi jenerała Earle i podpułkownika Eyre i 25 rannych. Kolumna ta miała udać się dnia 11 b. m. w dalszy pochód Nilem.

Londyn 12 lutego. Graham został stanowczo zamianowany komendantem wojsk przeznaczonych do Suakimu. Greaves, szef sztabu jeneralnego, zamianowany został kanclerzem tajnej pieczęci, a minister robót publicznych Lefevre ministrem poczt; obaj z krzesłem w gabinecie.

Petersburg 12 lutego. Wczoraj wieczór wybuchł w gmachu miejskiego Towarzystwa kredytowego pożar, który dopiero dziś rano ugaszono. Górne piętro spaliło się do szczętu, a drugie piętro zostało uszkodzone. Utrzymują, że kasa i archiwum zostały ocalone. Jeden z członków straży ogniowej stracił życie podczas gaszenia pożaru, a dwóch zostało rannych.

Cesarz przybył na miejsce pożaru i pozostał tam aż do chwili, kiedy złokalizowanie pożaru zostało zapewnione. Minister sprawiedliwości, który także przybył na miejsce pożaru, zarządził natychmiastowe śledztwo. Utrzymują, że aresztowano pewnego robotnika gazowego jako podejrzanego o podpalenie.

Kursa. — Wiedeń 12-go lutego 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 83·30 — 5%. — Renta papier. nieopodat. 99·—. — Renta srebr. 84·—. — Renta złota 106 60. — 6% Renta złota węgierska — ·—. — 4% Renta złota węgierska 98·55 — Losy z r. 1860 138·20. — Akcye Banku Austr. Węg. 870·— — Akcye kredyt. 304·20. — Londyn 123 85. — Napoleony 9·77.½ — Lombardy 143·80. Losy roku 1864 174·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika 270 50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 215·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 176·50. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·70. — Losy prem. węgiersk. 118 75. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 152·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 178 —. — 6% Listy zast. hipot. 101·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 185·50. — Marki 60·35. — Ruble 130·—. — Dukaty 5 80—

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 12 Lutego.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	129 75	130 50
Marki niemieckie	60 15	60 60
Dukat ważny	5 75	5 85
20-to frankówka ważna	9 73	9 80
Imperyał ważny	10 02	10 10
Rubel srebrny obrączkowy	1 63	1 70
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	83 25	83 80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 25	102 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	101 50	— —
4½% „ „ „	90 70	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 —	89 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	90 90	91 60
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	91 25	92 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 25	88 —
5% „ „ „ „ „ „ „	99 65	100 25
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 —	101 75
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 25
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 50	97 50
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „ „	55 —	58 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 —	100 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	270 —	272 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	215 —	216 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	283 —	288 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 25	18 50
„ „ Stanisławowa	24 50	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 25	15 —
„ „ węgier. „ „	8 75	9 50

Wiedeń 11 Lutego.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	83 25	83 40
4⅖% „ srebrna	83 95	84 10
4% „ złota	106 70	106 85
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	127 50	128 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138 30	138 60
4% „ „ 1860 „ 100 „	141 75	142 25
„ „ 1864 „ 100 „	174 —	174 50
„ „ 1864 „ 50 „	172 50	173 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 50	102 —
Galicyjskie „ „	101 50	102 25
Morawskie „ „	105 —	106 25
Niższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie . . 7% „	101 80	102 40
Węgierskie „ „	103 —	103 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	102 25	103 —
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	147 25	— —
6% Renta węgierska złota	98 30	98 45
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	107 50	108 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	106 90	107 30
Boden-Credit austryacki . . 80 „	228 —	228 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	303 —	303 30
„ Bank węgierski . 200 „	312 —	312 50
Depositen-Bank . 200 „	204 —	204 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	660 —	665 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	866 —	868 —
Unionbank . . 100 „	78 50	78 75
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	147 —	147 —
Wied. Bankverein . . . 100 „	106 75	107 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . 200 „ 5%	186 25	186 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	525 —	527 —
Elżbiety . . . 210 „ „	236 75	237 25
Linz-Budweis . . 200 „ „	209 50	210 —
Salzburg-Tyrol . . 200 „ „	200 50	201 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2490	2495
Franciszka Józefa . 200 „ „	210 50	211 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	270 50	271 —
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	152 50	153 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	214 75	215 25
Nordwest austr. . . 200 „ „	178 —	178 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	189 —	199 50
Rudolfa . . . 200 „ „	184 75	185 25
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	185 50	186 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	308 20	308 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	144 10	144 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	250 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	181 25	181 75
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	176 25	176 75
„ Westb. . . . 200 „ „	179 75	180 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	122 75	— —
4½% „ „ „ papier 50 lat	98 25	98 75
3% prem. Bod, Cred. allg.	97 —	97 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 50	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	100 —	101 —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 50	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 50	92 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 90	100 20
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 90	100 20
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	87 50	— —
4½% „ Banku krajow. . . 51 lat	91 25	91 75
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 —	101 25
5% „ „ „ „ prem.	98 30	98 90
5% „ „ „ „ . 40 lat	97 —	97 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 70	102 90
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 —
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 50	103 50
4% „ Bank Hip. prem.	100 —	100 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	99 80	100 20
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	100 80	101 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	99 70	100 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	119 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	112 —	112 50
„ za 200 Mrk. nie op.	119 —	119 40
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 60	106 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	109 50	110 50
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	106 25	— —
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	91 50	91 80
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 —	100 25
„ Jarosław 300 „ „	99 50	100 —
Koszycko-Oderb. . . 200 „ 5%	100 50	101 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . 200 „ „	103 70	104 10
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 90	103 20
„ „ Em. 1874 200 m. „	126 50	— —
Rudolfa z 1884 r. . . 100 złr. „	116 50	116 75
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	88 10	88 30
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	99 60	99 90
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	192 50	193 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	152 25	153 —
„ „ . 200 złr. 5%	126 —	126 50
Theissb.-Gesell. . . 1000 „ „	105 50	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 90	100 20
„ „ II Em. 200 „ „	99 70	100 —
„ Nordost . . . 300 „ „	99 30	99 60
„ „ złotem . . 200 „ „	122 —	122 50
„ Westbahn . . . 200 „ „	99 75	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 70	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	115 75	116 25
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	125 25	125 75
„ Węgierskie . . „ 100	118 75	119 —
3% „ Tureckie . . . fr. 400	22 30	22 60
Kredytowe . . . złr. 100	178 25	178 75
Clary . . . złr. 42	43 25	44 25
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	114 —	115 —
Insbrucku. . . „ 20	18 —	19 —
Keglewicha . . . „ 10½	19 —	— —
Krakowskie . . . „ 20	17 75	18 25
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	45 75	46 25
Palfy . . . „ 42	38 50	39 —
Rudolfa . . . „ 10	19 50	20 —
Salma . . . „ 42	54 25	54 75
Salzburgskie . . . „ 20	22 —	22 50
St. Genois . . . „ 42	48 50	49 —
Stanisławowskie . . . „ 20	24 75	— —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	130 —	131 50
4% . . . „ 50	67 —	69 —
Waldsteina . . . „ 20	29 75	30 50
Windischgrätza . . . „ 20	37 40	37 90
Waluty.		
Dukaty ważne	5·80	5 82
20 frankówki	9 78	9 79
Imperyały rosyjskie	10 05	10 07
Funty szterl. angielskie	12 32	12 37
Liry tureckie złote	11 08	11 10
Marki niemieckie za 100 marek	60 35	60 45
Rubel papierowy za 100	129 75	130 25

Lwów 11 Lutego.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	282 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 45	100 45
4% „ „ „ „ „	91 50	92 75
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 45	100 45
4½% „ Bank. kraj. gal. . 51-letnie	91 —	92 —
6% „ „ Banku hip. gal.	101 —	102 —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	96 60	97 60
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 —	102 —
4½% „ pożyczki krajowej	90 60	91 60

Warszawa 11 Lutego.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	100	—
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	88	50
kupon	—	—	68	

C. k. austryackie koleje państwowe.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od dnia 15 lutego 1885 r.

Dla szlaku: **Zwardoń-Husiatyn, Oświęcim-Podgórze, Sucha-Skawina, Nowy Sącz-Orłów, Grybów-Tarnów, Stryj-Lwów, i Drohobycz-Borysław.**

Zwardoń-Husiatyn.

Kilometr.	Stacye	P. osob. 11/111	P. mięsz. 51/115	P. osob. 13	P. osob. 15
		I, II, III k.	I, II, III k.	I, II, III k.	I, II, III k.
	Wiedeń via Sillein (dworzec kolei) . . . odj.	8.25	7.30		
	Budapeszt via Tyrnau (austr.-węg. kolej państw.) . odj.	7.50	—		
	Budapeszt via Ruttek (M. A. V.) . . . odj.	6.—	7.15		
	Koszyce . . . „	9. 5	6.50		
	Cieszyn . . . „	—	12. 3		
	Csacza . . . „	7.—	4.—		
	Zwardoń . . . prz.	8.30	5.27		
		przedp.	wiecz.		
—	**Zwardoń** . . . odj.	8.50	7.15		
9	Sól . . . „	9.13	7.40		
15	Rajcza . . . „	9.31	8.—		
21	Milówka . . . „	9.46	8.16		
27	Węgierska Górka . . . „	10. 1	8.32		
37	**Żywiec-Zabłocie** . . . prz.	10.25	9.—		
	Wiedeń via Oderberg . odj.	8.30	11.—		
	Bielsko-Biała . . . „	9.32	8. 1		
—	**Żywiec-Zabłocie** . . . odj.	10.45	9.30		
40	Friedrichshütte . . . „	10.52	9.39		
48	Jeleśnia . . . „	11. 9	10. 3		
57	Hucisko . . . „	11.28	10.30		
66	Lachowice . . . „	11.49	10.55		
72	**Sucha** . . . prz.	12. 2	11.11		
	Podgórze . . . „	4. 9	—		
—	**Sucha** . . . odj.	12.22	11.29		
80	Maków . . . „	12.38	11.50		
89	Osielec . . . „	12.57	12.18		
97	Jordanów . . . „	1.17	12.43		
107	Chabówka . . . „	1.40	1.13		
109	Rabka (przystanek) . . . „	1.46	1.20		
113	Zaryte . . . „	1.55	1.31		
122	Mszana dolna . . . „	2.18	2.—		
130	Kasina wielka . . . „	2.39	2.31		
138	Dobra . . . „	3. 1	2.59		
144	Tymbark . . . „	3.15	3.16		
154	Limanowa . . . „	3.37	3.46		
159	Pisarzowa . . . „	3.50	4. 3		
167	Męcina . . . „	4. 8	4.26		
174	Marcinkowice . . . „	4.26	4.47		
181	Miasto Nowy Sącz (przyst). „	4.41	5. 4		
184	**Nowy Sącz** . . . prz.	4.47	5.11		
	Nowy Sącz . . . odj.	6.20	6.52		
	Orłów . . . prz.	8.35	9. 8		
				rano	wieczór
—	**Nowy Sącz** . . . odj.	4.57	5.27	8. 7	9.14
192	Kamionka . . . „	5.15	5.46	8.24	9.32
200	Ptaszkowa . . . „	5.37	6. 9	8.45	9.54
211	**Grybów** . . . prz.	5.58	6.36	9. 6	10.15
	Grybów . . . odj.	6.18	9.11	9.11	10.20
	Tarnów . . . prz.	9. 3	11.15	11.15	12.43
—	**Grybów** . . . odj.	6. 8	7.—		
225	Wola Łużańska . . . „	6.44	7.47		
235	**Zagórzany** . . . „	7.16	8.16		
242	Biecz . . . „	7.35	8.34		
250	Skołyszyn . . . „	7.53	8.52		
254	Trzcinica . . . „	8. 3	9. 2		
261	Jasło . . . „	8.28	9.24		
269	Tarnowiec . . . „	8.46	9.43		
275	Jedlicze . . . „	9. 2	10.—		
283	Krosno . . . „	9.24	10.22		
291	Iwonicz . . . „	9.43	10.44		
296	Rymanów . . . „	9.58	10.59		
307	Zarszyn . . . „	10.27	11.30		

Husiatyn-Zwardoń.

Kilometr.	Stacye	P. mięsz. 154	P. mięsz. 152	P. osob. 118	P. osob. 16
		I, II, III k.	I, II, III k.	I, II, III k.	I, II, III k.
		rano			
—	**Husiatyn** . . . odj.	7.—			
11	Wasylkowce . . . „	7.42			
21	Kopyczyńce . . . „	8.30			
28	Hadyńkowce . . . „	8.55			
38	Czortków . . . „	9.47			
47	Kalinowszczyzna . . . „	10.30			
55	Dżuryn . . . „	10.57			
66	Pyszkowce . . . „	11.42			
73	**Buczacz** . . . „	12.24			
81	Jezierzany . . . „	12.56			
92	Monasterzyska . . . „	1.56			
103	Korościatyn . . . „	2.36			
115	Niżniów . . . „	3.21			
122	Oleszów . . . „	3.50			
128	Tłumacz Pałahicze . . . „	4.21			
136	Tyśmienica . . . „	4.53			
149	**Stanisławów** . . . prz.	5.34			
	Halicz . . . odj.	5. 2	—	8.57	
	Czerniowce . . . „	3. 1	3.15	3.17	
	Stanisławów . . . prz.	6. 3	8.58	9.12	
		Poc. osob. 112/12			
		wiecz.	w nocy	przedp.	
—	**Stanisławów** . . . odj.	6.28	11.13	9.50	
165	Ciężów . . . „	6.58	12. 2	10.22	
177	Bednarów . . . „	7.23	12.39	10.49	
185	Wistowa (przystanek) . . „	7.34	12.52	11. 1	
191	Kałusz . . . „	7.54	1.22	11.22	
199	Hołyń (przyst.) . . . „	8. 7	1.38	11.37	
205	Krechowice . . . „	8.19	2. 2	11.52	
214	Rachin (przyst.) . . . „	8.34	2.26	12.12	
219	Dolina . . . „	8.48	2.55	12.28	
232	Bolechów . . . „	9.18	3.41	12.56	
239	Lisowice (przyst.) . . . „	9.30	3.55	1. 9	
242	Morszyn . . . „	9.38	4. 5	1.16	
257	**Stryj** . . . prz.	10. 2	4.34	1.42	
	Lwów . . . odj.	6.45	—	11.25	
	Stryj . . . prz.	9.49	—	1.30	
—	**Stryj** . . . odj.	10.22	5.16	2.—	
264	Zawadów (przyst.) . . . „	10.35	5.31	2.14	
272	Gaje wyżne . . . „	10.49	5.47	2.28	
278	Bolechowce-Neudorf (przyst.) „	11.—	6.—	2.39	
284	**Drohobycz** . . . prz.	11.11	6.14	2.50	
	Borysław . . . odj.	8. 4	—	1.54	
—	**Drohobycz** . . . „	11.19	6.30	2.56	
297	Dobrowlany . . . „	11.42	7.—	3.19	
313	Dublany-Kranzberg . . . „	12.11	7.36	3.49	
327	Sambor . . . „	12.45	8.19	4.22	
336	Wykoty (przyst.) . . . „	1.01	8.40	4.37	
341	Nadyby . . . „	1.10	8.53	4.46	
347	Głęboka-Fulsztyn . . . „	1.23	9.10	4.58	
358	**Chyrów** . . . prz.	1.40	9.30	5.16	
	Przemyśl . . . „	6.—	11.15	7.18	
			116/52		
			przedpoł.		
—	**Chyrów** . . . odj.	1.54	9.53		
368	Starzawa (przyst.) . . . „	2.12	10.18		
376	Krościenko . . . „	2.30	10.47		
384	Ustrzyki . . . „	2.46	11.11		
400	Olszanica . . . „	3.17	11.55		
412	Lisko-Łukawica . . . „	3.38	12.28		
416	Załuż . . . „	3.46	12.39		

Oświęcim-Podgórze.

Kilometr.	Stacye	Pociągi mieszane 255	253	251	257
		I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Wiedeń . . . odj.		8.30		10.—
	Wrocław . . . „		—		6.45
	Trzebinia . . . „		6.48		11.20
		przed p.	przed p.	po poł.	po poł.
—	**Oświęcim** (dworzec kolei półn.) odj.		8.18		3. 8
7	Dwory . . . „		8.38		3.34
15	Przeciszów . . . „		8.57		3.55
19	Zator . . . „		9.14		4.15
28	Ryczów . . . „		9.37		4.40
35	Brzeźnica . . . „		10.—		5. 3
41	Wielkie Drogi . . . „		10.16		5.23
49	**Skawina** . . . przyj.		10.37		5.44
	Sucha . . . przyj.		2.45		11. 5
—	**Skawina** . . . odj.	9.28	10.42	3.30	6. 2
58	Swoszowice . . . „	9.48	11. 4	3.52	6.25
65	**Podgórze** . . . przyj.	10. 8	11.22	4. 9	6.42
		przed p.	przed p.	po poł.	wieczór

Podgórze-Oświęcim.

Kilometr.	Stacye	Pociągi mieszane 252	254	256	258
		I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
		przed p.	przed p.	po poł.	wieczór
	Podgórze . . . odj.	8.30	11.25	3.31	7.13
—	Swoszowice . . . „	8.50	11.43	3.51	7.33
8	**Skawina** . . . przyj.	9.10	12. 3	4.12	7.53
16	Sucha . . . odj.	6. 8	po poł.	12.45	wieczór
	Skawina . . . „	9.18		4.17	
—	Wielkie Drogi . . . „	9.44		4.39	
24	Brzeźnica . . . „	10. 4		4.59	
30	Ryczów . . . „	10.25		5.18	
37	Zator . . . „	10.55		5.50	
46	Przeciszów . . . „	11.10		6. 3	
51	Dwory . . . „	11.31		6.24	
58	**Oświęcim** (dworzec kolei półn.) przyj.	11.54		6.47	
65		przed p.		wieczór	
	Wiedeń . . . „	4.12		12. 5	
	Wrocław . . . „	8.58			
	Trzebinia . . . „	3.40		7.35	

Sucha-Skawina.

Kilometr.	Stacye	Pociągi mieszane 355	351	357
		I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Zwardoń . . . odj.	—	8.50	—
	Nowy-Sącz . . . „	10.50	—	9.42
		rano	po poł.	po poł.
—	**Sucha** . . . „	6. 8	12.45	3.15
9	Skawce . . . „	6.37	1.12	3.42
14	Stryszów . . . „	6.59	1.31	4. 1
18	Stronie . . . „	7.15	1.47	4.15
25	Kalwarya . . . „	7.47	2.12	4.39
32	Łęcze . . . „	8.18	2.40	5. 7
40	Radziszów . . . „	8.43	3. 3	5.30
47	**Skawina** . . . przyj.	9. 5	3.25	5.52
		przed p.	po poł.	po poł.
	Podgórze . . . „	10. 8	4. 9	6.42
	Oświęcim . . . „	11 54	6.47	—

Skawina-Sucha.

Kilometr.	Stacye	Pociągi mieszane 352	354	356
		I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Oświęcim . . . odj.	—	8.18	3. 8
	Podgórze . . . „	8.30	11.25	7.13
		przed p.	po poł.	wieczór
—	**Skawina** . . . „	9.23	12. 8	8. 8
8	Radziszów . . . „	9.46	12.31	8.33
15	Łęcze . . . „	10.13	12.58	9. 3
23	Kalwarya . . . „	10.38	1.23	9.36
30	Stronie . . . „	10.59	1.46	10. 1
34	Stryszów . . . „	11.16	2. 4	10.22
38	Skawce . . . „	11.31	2.19	10.39
47	**Sncha** . . . przyj.	11.57	2.45	11. 5
		przed p.	po poł.	w nocy
	Nowy-Sącz . . . „	4.47	—	5.11
	Zwardoń . . . „	—	6.24	—

Nowy-Sącz-Orłów.

Kilometr.	Stacye	P. osob. 513	P. miesz. 557	P. osob. 515
		I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Zwardoń . . . odj.	7.15	—	8.50
	Żywiec-Zabłocie . . . „	9.30	—	10.45
	Tarnów . . . „	3.20	5.17	2.26
	Zagórz . . . „	—	4. 3	—
		rano	przed p.	wieczór
—	**Nowy-Sącz** . . . odj.	6.52	9.32	6.20
8	Stary-Sącz . . . „	7. 8	9.54	6.35
17	Rytro . . . „	7.28	10.20	6.55
26	Piwniczna . . . „	7.49	10.47	7.16
38	Żegiestów . . . „	8.17	11.21	7.44
40	Zdrój Żegiestów (przyst.) . . . „	—	—	—
51	Muszyna-Krynica . . . „	8.43	11.55	8.10
64	**Orłów** . . . przyj.	9. 8	12.24	8.35
		przed p.	po poł.	wieczór
	Orłów . . . odj.	—	5.48	—
	Preszów . . . przyj.	—	8.27	—
	Koszyce . . . „	—	10.10	—
	Budapeszt . . . „	—	7.10	—

Orłów-Nowy-Sącz.

Kilometr.	Stacye	P. osob. 514	P. miesz. 556	P. osob. 516
		I,II,III k.	I,II,III k.	I,II,III k.
	Budapeszt . . . odj.	—	8.15	—
	Koszyce . . . „	—	6.50	—
	Preszów . . . „	—	8.52	—
	Orłów . . . przyj.	—	11. 3	—
		rano	po poł.	wieczór
—	**Orłów** . . . odj.	5.43	1.47	6.50
13	Muszyna-Krynica . . . „	6.10	2.21	7.17
24	Zdrój Żegiestów (przyst.) . . . „	—	—	—
26	Żegiestów . . . „	6.39	2.55	7.46
39	Piwniczna . . . „	7.10	3.50	8.17
47	Rytro . . . „	7.29	3.55	8.35
57	Stary-Sącz . . . „	7.49	4.21	8.55
64	**Nowy-Sącz** . . . przyj.	8. 2	4.37	9. 9
		przed p.	po poł.	wieczór
	Żywiec-Zabłocie . . . „	4.22	—	8.24
	Zwardoń . . . „	6.24	—	11.—
	Tarnów . . . „	11.15	9.3	12.43
	Zagórz . . . „	—	11.22	—

313	Nowosielce-Gniewosz . . „	10.41	11.49	
323	Sanok . . . . „	11. 5	12.17	
328	Nowy Zagórz . . . . . „	11.19	12.34	
329	**Zagórz** . . . . prz.	11.22	12.38	
		w nocy	popoł.	
	Zagórz . . . . . . odj.	2 27	1.18	
	Leg.-Mihalyi . . . . prz.	11.35	7.40	
	Budapeszt . . . . . . „	9.—	7.10	
—	**Zagórz** . . . . odj.	11 46	1.39	
333	Załuż . . . . „	11.56	1.48	
337	Lisko-Łukawica . . . . „	12. 6	1.58	
349	Olszanica . . . . . . „	12.31	2.27	
365	Ustrzyki . . . . . . „	1. 2	3. 8	
374	Krościenko . . . . . . „	1.18	3.27	
383	Starzawa (przystanek) . . „	1.35	3.48	
393	**Chyrów** . . . . prz.	1.51	4. 8	
			P. mięsz. **151**	Poc. osob. **117**
	Przemyśl . . . . odj.	8 20	3.16	8.16
		w nocy	popoł.	rano
—	**Chyrów** . . . . „	2 5	5.24	9.45
403	Głęboka-Fulsztyn . . . „	2 21	5.49	10. 2
410	Nadyby . . . . „	2.32	6. 7	10.14
414	Wykoty (przyst.) . . . „	2.40	6.19	10.23
423	Sambor . . . . „	3. 2	7.—	10.47
438	Dublany-Kranzberg . . . „	3.28	7·40	11.21
454	Dobrowlany . . . . . . „	3.56	8.19	11.54
467	**Drohobycz** . . . . . . prz.	4.18	8.52	12.22
	Borysław . . . . . . „	7.—	—	1.20
—	**Drohobycz** . . . . . . odj.	4 28	9.16	12.30
473	Bolechowce-Neudorf (prz.) „	4.38	9.31	12.42
479	Gaje wyżne . . . . . „	4.49	9 47	12.56
486	Zawadów (przyst.) . . . „	5.—	10. 3	1. 9
494	**Stryj** . . . . prz.	5.12	10 20	1.23
	Stryj . . . . odj.	5.40	1.39	2.10
	Lwów . . . . prz.	8.39	10.32	4.17
—	**Stryj** . . . . odj.	5.32	11.—	1.43
508	Morszyn . . . . „	5.57	11.44	2.14
512	Lisowice (przyst.) . . . „	6. 3	11.54	2.22
518	Bolechów . . . . . . „	6.21	12.36	2.41
531	Dolina . . . . „	6.49	1.29	3.19
536	Rachin (przyst.) . . . . „	6 58	1.40	3.29
545	Krechowice . . . . . . „	7.15	2. 6	3.49
551	Hołyń (przyst.) . . . . „	7.25	2.20	4. 1
559	Kałusz . . . . „	7.45	2.49	4.23
568	Wistowa (przyst.) . . . „	7.58	3. 8	4.37
573	Bednarów . . . . . . „	8.10	3.34	4.51
585	Ciężów . . . . „	8.34	4.17	5.20
602	**Stanisławów** . . . . . prz.	9. 2	4.58	5.53
		przedp.	rano	popoł.
	Halicz . . . . „	10.36	—	6.54
	Stanisławów . . . . . odj.	9.41	5.35	6.50
	Czerniowce . . . . . . prz.	12.45	12. 7	12.38
		P. mięsz. **153**		
		przedpoł.		
—	**Stanisławów** . . . . . odj.	10. 7		
614	Tyśmienica . . . . . . „	10.48		
622	Tłumacz-Pałahicze . . . „	11.22		
628	Oleszów . . . . „	11.44		
636	Niżniów . . . . „	12.20		
648	Korościatyn . . . . . . „	1. 6		
659	Monasterzyska . . . . . „	2.—		
670	Jezierzany . . . . . . „	2.45		
678	**Buczacz** . . . . „	3.25		
685	Pyszkowce . . . . . . „	3.55		
696	Dżuryn . . . . „	4.36		
704	Kalinowszczyzna . . . . „	5. 5		
713	Czortków . . . . . . „	5.47		
723	Hadyńkowce . . . . . . „	6.32		
730	Kopyczyńce . . . . . . „	7.—		
740	Wasylkowce . . . . . . „	7.42		
750	**Husiatyn** . . . . . . prz.	8.22		
		wiecz.		

421	**Zagórz** . . . . prz.	3.53	12.48		
	Budapeszt . . . . . odj.	7.45	8.15		
	Leg.-Mihalyi . . . . . „	4.35	7.21		
	Zagórz . . . . prz.	12.15	1.17		
		rano	popoł.		
—	**Zagórz** . . . . odj.	4. 3	2.15		
422	Nowy Zagórz . . . . . . „	4. 7	2 29		
427	Sanok . . . . „	4.19	2.59		
437	Nowosielce-Gniewosz . . „	4.38	3.27		
443	Zarszyn . . . . „	4.51	3 50		
453	Rymanów . . . . „	5.11	4.26		
460	Iwonicz . . . . „	5.23	4.49		
467	Krosno . . . . „	5.41	5.15		
475	Jedlicze . . . . „	5.55	5.39		
482	Tarnowiec . . . . „	6. 7	5.59		
490	Jasło . . . . „	6.27	6.36		
496	Trzcinica . . . . „	6.40	6.56		
501	Skołyszyn . . . . „	6.49	7.12		
509	Biecz . . . . „	7. 4	7.34		
516	**Zagórzany** . . . . . . „	7.24	8. 4		
526	Wola Łużańska . . . . . „	7.46	8.32		
540	**Grybów** . . . . prz.	8.14	9.10	Poc. osob. **14**	
	Tarnów . . . . odj.	5.17	—	3.20	2.26
	Grybów . . . . prz.	8. 4	—	5.38	5. 4
		przedp.	wiecz.	rano	popoł.
—	**Grybów** . . . . odj.	8.19	9.25	5.43	5. 9
551	Ptaszkowa . . . . „	8.46	9.55	6.10	5.36
559	Kamionka . . . . „	9. 7	10.17	6.29	5.57
569	**Nowy Sącz** . . . . . . prz.	9.22	10.35	6.44	6.12
	Orłów . . . . odj.	5.43	6.50		
	Nowy Sącz . . . . . . prz.	8. 2	9. 9		
—	**Nowy Sącz** . . . . odj.	9.42	10.50		
570	Miasto N. Sącz (przyst.) . „	9.52	11. 4		
577	Marcinkowice . . . . . . „	10. 9	11.26		
584	Męcina . . . . „	10.34	11.57		
591	Pisarzowa . . . . „	10 54	12.22		
597	Limanowa . . . . „	11.14	12.50		
607	Tymbark . . . . „	11.42	1.24		
613	Dobra . . . . „	12. 7	2.—		
621	Kasina wielka . . . . . „	12.28	2.32		
629	Mszana dolna . . . . . . „	12.55	3. 5		
638	Zaryte . . . . „	1.19	3.36		
642	Rabka (przyst.) . . . . . „	1.31	3.49		
644	Chabówka . . . . „	1.39	4.—		
654	Jordanów . . . . „	2. 4	4.37		
662	Osielec . . . . „	2.21	5. 1		
671	Maków . . . . „	2.40	5.28		
678	**Sucha** . . . . prz.	2.55	5.49		
	Podgórze . . . . . . odj.	11.25	—		
—	**Sucha** . . . . „	3. 1	6.19		
684	Lachowice . . . . „	3.16	6.41		
694	Hucisko . . . . „	3.38	7 17		
702	Jeleśnia . . . . „	3.57	7.50		
710	Friedrichshütte . . . . . „	4 15	8.14		
713	**Żywiec-Zabłocie** . . . . prz.	4.22	8 24		
	Bielsko-Biała . . . . . „	5. 3	—		
	Wiedeń via Oderberg . . „	5.10	—		
—	**Żywiec-Zabłocie** . . . . odj.	4.42	8.54		
724	Węgierska Górka . . . . „	5. 7	9.27		
729	Milówka . . . . „	5.23	9.47		
736	Rajcza . . . . „	5.37	10. 6		
742	Sól . . . . „	5.59	10.32		
750	**Zwardoń** . . . . prz.	6.24	11.—		
		wiecz.	przedp.		
	Zwardoń . . . . odj.	7.—	11.30		
	Csacza . . . . prz.	8.12	12.42		
	Cieszyn . . . . „	—	4.43		
	Koszyce . . . . „	7.57	10.10		
	Budapeszt via Rutek (M. A. V.) . . . . „	8.40	9.40		
	Budapeszt via Tyrnau (austr.-węg. k. p.) . . „	7.15	—		
	Wiedeń via Sillein (dworzec kolei) . . . . „	6.20	8.33		

Grybów-Tarnów.

Kilometr.	Stacye	Pociąg osob. 413	Pociąg mięsz. 455	Pociąg osob. 415
		I,II,IIIk.	I,II,IIIk.	I,II,IIIk.
	Zwardoń . . . . odj.	7.15	8 50	—
	Orłów . . . . „	5.43	1.47	6.50
	Nowy-Sącz . . . . . . „	8.07	4.57	9.14
	Zagórz . . . . „	4. 3	—	2.15
		przedp.	wieczór	wieczór
—	**Grybów** . . . . odj.	9 11	6.18	10.20
14	Bobowa . . . . „	9.41	6.58	10.54
25	Bogoniowice-Ciężkowice . . „	10.03	7.29	11.19
30	Gromnik . . . . „	10.14	7.44	11.32
41	Tuchów . . . . „	10.35	8.14	11.56
51	Łowczówek-Pleśna . . . . „	10.55	8.39	12.20
62	**Tarnów** . . . . przyj.	11.15	9. 3	12.43
		popoł.	wieczór	w nocy
	Kraków . . . . „	2.33	—	5.10
	Rzeszów . . . . „	3.34	12.57	4 43
	Jarosław . . . . „	4.56	2. 5	6.29

Tarnów-Grybów.

Kilometr.	Stacye	Pociąg osob. 414	Pociąg mięsz. 454	Pociąg osob. 416
		I,II,IIIk.	I,II,IIIk.	I,II,IIIk.
	Jarosław . . . . odj.	9.14	1.46	7.33
	Rzeszów . . . . „	11.—	3. 3	9. 2
	Krakow . . . . „	10.49	—	10.46
		rano	rano	popoł.
	Tarnów . . . . odj.	3 20	5.17	2.26
—	Łowczówek-Pleśna . . . . „	3.42	5.42	2.52
11	Tuchów . . . . „	4. 5	6.11	3.19
21	Gromnik . . . . „	4.32	6.41	3.49
32	Bogoniowice-Ciężkowice . . „	4.44	6.54	4. 2
37	Bobowa . . . . „	5. 8	7.28	4.29
48	**Grybów** . . . . przyj.	5.38	8. 4	5. 4
62		rano	przedp.	popoł.
	Zagórz . . . . „	12.38	—	11.22
	Nowy-Sącz . . . . . . „	6.44	9.22	6.12
	Orłów . . . . „	9. 8	12.24	8.35
	Zwardoń . . . . „	—	6.24	—

Stryj-Lwów.

Kilometr.	Stacye	Pociąg mięsz. 853	Pociąg osob. 817	Pociąg mięsz. 851
		I,II,IIIk.	I,II,IIIk.	I,II,IIIk.
	Husiatyn . . . . odj.	—	—	7.—
	Stanisławów . . . . „	11.13	9.50	6.28
	Chyrów . . . . „	2. 5	9.45	5.24
		rano	popoł.	wieczór
—	**Stryj** . . . . „	5.40	2.10	10.32
8	Uhersko-Dobrzany (przyst.) . . „	5.56	2.23	10.48
15	Wolica (przyst.) . . . . . . „	6. 9	—	11. 1
17	Bilcze-Wolica . . . . „	6.16	2.38	11. 8
24	Piaseczna (przyst.) . . . . . „	6.32	2.49	11.24
30	Mikołajów . . . . „	6.52	3· 1	11.46
33	Drohowyże (przyst.) . . . . „	6.57	—	11.51
40	Czerkasy (przyst.) . . . . . „	7.11	3.15	12. 5
43	Dmytrze (przyst.) . . . . . „	7.20	—	12 14
48	Miasto Szczerzec (przyst.) . . „	7.29	—	12.23
49	Szczerzec . . . . „	7.40	3.35	12.37
57	Pustomyty (przyst.) . . . . „	7.58	3.49	12.55
60	Glinna Nawarya . . . . . . „	8. 5	3.54	1. ·3
64	Basiówka (przyst.) . . . . . „	8.14	—	1.12
75	**Lwów** . . . . przyj.	8.39	4.17	1.39
		przedp.	popoł.	w nocy
	Brody . . . . przyj.	4. 9	—	8 22
	Podwołoczyska . . . . . . „	7.40	—	10. 7
	Przemyśl . . . . „	—	7 48	6.22

Lwów-Stryj.

Kilometr.	Stacye	Pociąg mięsz. 854	Pociąg osob. 818	Pociąg mięsz. 852
		I,II,IIIk.	I,II,IIIk.	I,II,IIIk.
	Podwołoczyska . . . . . . odj.	6. 2	—	7.35
	Brody . . . . „	9.21	—	11.35
	Przemyśl . . . . „	3. 2	7.59	—
		rano	przedp.	wieczór
—	**Lwów** . . . . odj.	6.40	11.25	6.45
12	Basiówka (przyst.) . . . . . „	7. 6	—	7.10
16	Glinna Nawarya . . . . . . „	7.16	11.49	7.19
19	Pustomyty (przyst.) . . . . „	7.22	11.53	7.25
27	Szczerzec . . . . „	7.51	12.11	7.51
28	Miasto Szczerzec (przyst.) . . „	7.55	—	7.55
32	Dmytrze (przyst.) . . . . . „	8. 4	—	8. 4
36	Czerkasy (przyst.) . . . . . „	8.13	12.26	8.13
43	Drohowyże (przyst.) . . . . „	8.28	—	8.27
45	Mikołajów . . . . „	8.42	12.41	8.39
52	Piaseczna (przyst.) . . . . . „	8.56	12.51	8.53
59	Bilcze-Wolica (przyst.) . . . „	9.17	1. 3	9 12
61	Wolica (przyst.) . . . . . . „	9.23	—	9.18
68	Uhersko-Dobrzany (przyst.) . . „	9.39	1.18	9.33
75	**Stryj** . . . . przyj.	9.57	1.30	9.49
		przedp.	popoł.	wieczór
	Stanisławów . . . . przyj.	—	5.53	4.58
	Husiatyn . . . . „	—	—	8.22
	Chyrów . . . . „	—	5.16	1.40

Drohobycz-Borysław.

Kilometr.	Stacye	Pociągi mięszane 751 †	753 †	755 †	757	* 759
		II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.
	Chyrów . . . . . odj.	2. 5	—	9.45	—	—
	Lwów . . . . . . „	—	—	—	11.25	—
	Stryj . . . . . . „	5.16	—	—	2.—	—
		rano	przedp.	popoł.	popoł.	wieczór
—	**Drohobycz** . . . . . „	6.20	10.—	12.40	3.20	6.40
4	Drohobycz-Truskawiec „	6.34	10.14	12.54	3.34	6.54
12	**Borysław** . . . . . „	7 1	10.41	1.21	4. 1	7.21
12	Borysław (W. H. 10a) przyj.	7. 4	10.44	1.24	4. 4	7.24

Borysław-Drohobycz.

Kilometr.	Stacye	Pociągi mięszane 752 †	754 †	756 †	758	* 760
		II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.
		rano	przedp.	popoł.	popoł.	wieczór
—	Borysław (W. H. 10a) odj.	7.30	11.14	1.46	4.36	7.57
1	**Borysław** . . . . „	7.38	11.21	1.54	4.44	8. 4
9	Drohobycz-Truskawiec „	8. 7	11.50	2.23	5.13	8.33
12	**Drohobycz** . . . . przyj.	8.17	12.—	2.32	5.23	8.43
	Stryj . . . . . „	—	1.23	—	—	10.20
	Lwów . . . . . „	—	4.17	—	—	1 39
	Chyrów . . . . „	—	—	5.16	—	1.40

UWAGA.

Co się tyczy przejścia ze starego rozkładu jazdy na nowy w nocy z dnia 14go na 15ty lutego b. r., to takowe jest osobnem ogłoszeniem, znajdującem się we wszystkich stacyach, afiszowane.

Bilet powrotny lub okrężny po zniżonej cenie jazdy uprawnia do powrotu lub dalszej jazdy tylko tę osobę, która z nim podróż rozpoczęła.

* Te pociągi nie kursują w Piątki.

† Te pociągi kursują codziennie z wyjątkiem Soboty.

Liczby drukowane grubszym drukiem oznaczają porę nocną od 6ej godziny wieczór do 5ej godziny 59 minut rano.

Godziny podane podług południka Peszteńskiego z wyjątkiem kolei sąsiednich.

Za dokładność połączeń z obcemi kolejami nie ręczy się.

Plany jazdy w formacie kieszonkowym dla wszystkich szlaków nabyć można w każdej kasie biletowej i u konduktorów pociągów osobowych. (494)

Wiedeń, dnia 1go lutego 1885 r.

C. k. Generalna Dyrekcya.

(520-2-3)

Za duszę ś. p.
Ignacego Kruszewskiego
generała,
i *Eufroz. z hr. Moszczeńskich*
Kruszewskiej
odprawiać się będą
Msze święte
w kościele św. Barbary
w sobotę dnia 14 lutego b. r.
o godz. 9 zrana,
na które pozostałe dzieci Znajomych i pobożną Publiczność zapraszają.

Piwowar

(Czech), kawaler, liczący 28 lat, który ukończył odpowiednie fachowe szkoły celująco i przez kilka lat korzystał we wielkich browarach czeskich z polecane go doświadczeń fachowych, a w ostatnich czasach sam browarem w Czechach zarządzał i obecnie w Galicyi browarem zarządza, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Szanowne propozycye przyjmuje *K. Scalak*, zarządca dóbr w Głogowie pod Rzeszowem. (528-1-3)

Częste ogłoszenia o winach

czerwonych francuskich, które z powodu większej ilości garbniku polecane bywają jako lecznicze oraz jako wzmacniające środki na słaby żołądek, złe trawienie itd. powodują mnie zawiadomić Szanowną Publiczność, że najwięcej garbnika zdrowego, czystego i naturalnego posiadają

wina dalmackie

które obecnie w wielkiej ilości do Francyi wywożą.

Wina dalmackie odstałe posiadam z najlepszych źródeł na składzie. Butelka tylko 1 złr. w. a. Czynią one tę samą usługę pod własną swoją ojczystą firmą, co wina sprowadzane z zagranicy. (491-1-3)

MAGAZYN WIN I HERBAT
Juliusza Grossego
w KRAKOWIE,
Rynek, Pałac Spiski.

Do L. 36893/85 z. Rozp. świet. Magistratu.

Licytacya.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że we wtorek dnia 24 lutego b. r. sprzedane zostaną przed Sukiennicami w drodze publicznej licytacyi ruchomości, jako: meble różnego rodzaju, lornety, maszyny do szycia itp. (544-1-1)

L. Siedlecki, sekwestrator.

Poszukuje się panny

uzdolnionej w robocie kapeluszy, do Magazynu Mód pod firmą: (522-1-3)

Mme Anna.

Jest do wydzierżawienia

karczma na Trzeln w Mościskach, należąca do obszaru dworskiego w Modlnicy. (525-1-2)

Wiadomość u właściciela w Modlnicy.

Ogier

pół krwi Perszeron, szpakowaty, 9 lat mający, jest do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli **Zarząd dóbr Bachórzec, p. Dubiecko.** (527-1-3)

Plac na skład drzewa lub węgli

pod L. 13 przy ulicy Miodowej, jest każdego czasu do wynajęcia. Bliższa wiadomość u p. *Franciszka Epsteina*, przy ulicy Grodzkiej pod L. 69, II. piętro. (496-1-5)

Antimethystikon

elixir przeciw pijaństwu.

Tym środkiem uznanym w niezliczonych wypadkach przywrócono już wielu dla towarzystwa zgubionych, rodzinie i ich zawodowi.

Cena flaszki 1 złr. 50 ct. Do nabycia za zaliczką pocztową w aptece **„zur ungarischen Krone“ w Kesmarku** (w górnych Węgrzech). (456-3-)

Od stacyi kolei Sądowa-Wisznia, 6 kilometrów, do sprzedania:

a) **Dębów** parę tysięcy młodych, od 5 do 15 cali średnicy, z powodu karczunku wykopanych, w okrąglym lub na żądanie w obrobionym stanie;
b) **Grube olchy i buki** wyżej 10 cali średnicy, zdatne do traczki, tudzież zdrowe i grube kłody na obrabiane, tyczki, narzędzie młodsze buki i graby, w znacznych ilościach;
c) **Drzewo opałowe**, suche, twarde i miękkie;
d) **Słoma** zdrowego 35 sążni w stertach częściowo lub razem.

Wiadomość w zarządzie majątku Ożomla, poczta Sądowa-Wisznia, lub w Krakowie, w handlu p. **Tiszlowitza** przy ulicy Grodzkiej L. 32. (420-2-3)

Zaproszenie do przedpłaty

na tom piąty
BIBLIOTEKI KAZNODZIEJSKIEJ
X. Prob. Stagraczyńskiego.

Biblioteka wychodzi zeszytami dwumiesięcznemi. Każdy zeszyt obejmuje 8 arkuszy druku w 8 ce, i zawiera kazania na najbliższe niedziele i święta; jest zeszyty i obcięty, tak iż go zaraz używać można.

Cena prenumeracyjna wynosi 4 złr. za cały tom, już z przesyłką każdego zeszytu pod opaską franco. (416-2-5)

Przedpłatę całoroczną przyjmuje tylko

Księgarnia katolicka, Poznań.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przem. w Krakowie

„Stowarzyszenie zarejestr. z poręką ograniczoną“,

rozpoczęło czynność swoją dnia 27 stycznia 1885 r. (373-7-10)

Eskontuje weksle za opłatą procentu 7%, przyjmuje lokacyę gotówki na 5% książeczki wkładkowe.

(Biuro Towarzystwa znajduje się przy ulicy Poselskiej pod L. 9).

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, **stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity** *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (115-124-)

Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco*.

Polska Spółka handlowa w Hamburgu,

rozsyła opłatnie w woreczkach po 5 kilo brutto **kawę**:

Mokkę arabską . . . . . 5 kilo złr.	7·40
Jawę złotą Menado . . . „	6·—
Ceylon perłową . . . . „	5·80
Ceylon plantacyjną . . „	5·20
Cuba . . . . „	5·10
Santos . . . . „	4·30
Mokkę afrykańską . . . „	3·90

Herbatę w pakach po 1 kilo — po 3 złr., 4 złr., 5 złr. i wyżej.

Cło od 5 kilo kawy wynosi 2 złr., od 1 kilo herbaty 1 złr., które kupujący na miejscu opłaca. Próbki wysyłamy na żądanie za przesłaniem 10 ct. w markach pocztowych. (122-17-39)

Adres: *Polnische Handelsgesellschaft S. Dolkowski & Co., Hamburg, Valentinskamp 83.*

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ZE SIWIZNĄ

MÉLANOGÈNE

WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW

P. DICQUEMARE starszego

CHEMIKA w ROUEN (Francya)



W jednej chwili barwi siwe włosy na głowie i w brodzie bez niebezpieczeństwa i żadnej woni, wyższa nad wszelkie farby dotychczas w użyciu.

Znajduje się we wszystkich znacznych magazynach perfum.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego Redyka i w składach perfum Fentza, etc. (33-8-)

Do Ameryki!

wysyła pasażerów po bardzo niskich cenach najlepszymi parowcami pocztowymi

M. FLATAU, jeneralny pełnomocnik

w Hamburgu, Admiralitätsstrasse Nr. 12.

Poszukuje się ajentów. (428-3-6)

Słynnie uznany

wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza Dra. Schipka, który każdą **głuchotę**, niepochodzącą z urodzenia wylecza, **szum w uszach**, **ciecz z uszów** i t. d. prawie zawsze natychmiast usuwa, jest **prawdziwy** z op'sem u życia za nadesłaniem 1 złr. 50 ct. do nabycia wyłącznie w aptece **J. Löbla** w **Wiedniu IX. Seegasse 8.** (77-8-)

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wyjątku przeciw słabościom kowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (sxy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i bliższym sposobem użycia po jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we flaszkach po cenie 2 złr. 50 ct. ... **w Wiedniu, apt. ... Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

Tylko w znak ochronny i bilet zapatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe.

Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat fachowiec w tej specyalności, jest ... w r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 8—5 w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męskie** wedle nauk bez użycia merkuryusza i ... pisemnie również ... po szybko zwykłe ... Honoraryum skromne. Listy należy kierować: **Wiedeń, Stadt, Seilergasse 11.** (60-126-)

Skład w **KRAKOWIE** u W. Redyka apt.

PASTYLKI I ELIXIR HOUDÉ

Z MURIATEM KOKAINY

(Chlorhydrate de Cocaïne.)

Z powodu znieczulenia (anesthésie) miejscowego i względnego jakie wywołują *te pastylki*, sprawiają one ulgę natychmiastową i umierzają *bóle gardła, gorące, chrypkę, utratę głosu* i wszelkie zapalenia krtani. Usuwają zaziębienie, *łechtanie* i *uczucie tryglania* w gardle wzmacniają organa głosu. Oddają ważne usługi w leczeniu kaszlu gardłowego i puchliny ... pokarmowe w boleściach i nadżerkach żołądka ... czystego. Doza od 6-ciu do 12-tu na dzień stosownie do wieku ...

ELIXIR HOUDÉ z MURIATEM KOKAINY stanowi silny środek łagodzący w nerwowych boleściach żołądka, przyspiesza powrót do zdrowia i powraca wyczerpanie siły. Zalecany w leczeniu zapaleń żołądka, gastralgiach, trudnem trawieniu, wymiotach i wszelkich rozstrojeniach żołądka, niemierza boleści żołądka pochodzące ze zaburzenia ... i cierpień ... Elixir ten zawiera dwa centigramy substancyi skutkującej na 20 gramów. Doza — kieliszek po jedzeniu i w chwili napadu.

Skład w aptece: Houdé, 42, ul. du Faubourg St. Denis w Paryżu.

We Lwowie w aptece P. Mikolasch; — *w Krakowie*: w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (438-1-)

HARLANDZKA
bawełna i nici szpulkowe.

Odznaczone na powszechnej wystawie wiedeńskiej i paryskiej pierwszemi medalami.

Ogólnie lubione z powodu **doskonałego gatunku**, — są do nabycia we wszystkich **handlach hurtownych i znaczniejszych handlach częściowych państw austryacko-węgierskich.**

Skład w **Wiedniu**: Mathias Salcher & Söhne, I., Wanderthorgasse Nr. 2a. (163-9-14)

Znak fabryczny dla bawełny. Znak fabryczny dla nici szpulkowych.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

W**ielebnych O. O. BENEDYKTYNÓW**

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



Flakonik: 2, 4 i 8 fr. — Proszek Podedka: 1 fr. 25 c. i 2 fr. Pasta Podedka: 3 franki.

Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również utwierdza dziąsła wyborne.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy środek leczniczy i jedyny z zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.*

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: **SEGUIN** 3, ul. Huguerie, 3 BORDEAUX (437-1-)

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego i w składzie perfum P. Donniga i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach.

11 LOSÓW 10 złr.

Ciągnienie już **dnia 20 lutego b. r.**

KINCSEM
LOSY po 1 złr. w. a.

GŁÓWNA WYGRANA

50,000 złr.

10,000 wygranych. (427-8-13)

Do nabycia w biurze loteryjnem węgier. dżokej - klubu w Budapeszcie, Hatvanergasse, w kasynie narodowem.

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kości krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrwistości* i wszystkich tych cierpieniach którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

PARYŻ, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH.

W KRAKOWIE w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (321-4-)

Liczne i trwałe skutki lecznicze dla

cierpiących na płuca

blednicę, niedokrewność,

w gruźlicy (suchotach płuc), w pierwszych początkach zapalnego i przewlekłego nieżytu płuc, wszelkiego rodzaju kaszlu, kokluszu, chrypce, astmie, zaflegmieniu, następnie dla złożowatych, rachitycznych, słabowitych i rekonwalescentów wykazuje wyrabiany przez aptekarza **Jul. Herbabnego** w Wiedniu

syrup wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna.

Skutki stwierdzone przez lekarzy: dobry apetyt, spokojny sen, wzmocnienie tworzenie krwi i kości, ulga w kaszlu, tworzenie śluzu, usunięcie nocnych potów i osłabienia, zarazem ogólny powrót do sił, powolne zwapnienie (wyleczenie) gruzełków.

UZNANIE.

Wielmożny Pan **Jul. Herbabny**, aptekarz w **Wiedniu**.

Zechciej Pan przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie za Pański tak sławienny **syrup wapienno-żelazisty**, który mi niezwykłe **przywrócił pożądane zdrowie**, lecz także wielu osobom **pomógł**, które go używały za moją poradą. W pełnem zaufaniu do Pana i wyleczonego przez Pana syropu, proszę jeszcze o przesłanie 5 flaszek za zaliczką. (171-4-7)

Z wdzięcznością i szacunkiem **Niko Lomikowski**, katecheta.

Czerniowce (na Bukowinie), 8 grudnia 1883 r.

Flaszka kosztuje 1 złr. 25 cnt., pocztą 20 cnt. w ęcej za opakowanie.

SCHUTZ-MARKE — JULIUS HERBABNY WIEN

Uprasza się wyraźnie żądać syropu wapienno-żelazistego Juliusza Herbabnego i zwrócić uwagę na obok zamieszczoną znak prawnie zastrzeżony, który znajduje się na każdej flaszce. Każdej flaszce dołączona jest broszura Dra Schweitzera, zawierająca dokładne pouczenie.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w **KRAKOWIE** ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt., pod srebrnym Orłem*, P. Mikolasz apt., Hochenbergów apt., i H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH R. Dembski i syn; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; DROHOBYCZU J. Altberger, L. Dobrzynicki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wiślocki; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOSSOWIE Jabłoński, J. Sidorowicz, E. Ornstein; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MIŁOWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Maćkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossigno; w SADOGÓRZE Rubicowicz; w SANOKU J. Wiśniewski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Lisska, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Bell, I. Mazur; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jaurgiewicz, w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec, apt.

Osoba z inteligencyi, panna lub wdowa, znajdzie wygodne mieszkanie przy familii za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość pod lit. **W. G.** poste restante **Kraków.** (464-2-3)

Ogrodnik z najlepszemi świadectwami, poszukuje zaraz umieszczenia. **W. S.** poste restante **Krosno.** (472-2-3)

500 złr.

lub więcej temu, kto mi poda stałą posadę urzędnika przy kolei, większym zakładzie lub gospodarstwie. Mam 36 lat, jestem zdrów, żonaty, byłem rachmistrzem wojskowym, 8 lat administracyjnym urzędnikiem kolei węgierskiej, 2 lata przy budowie kolei. Jestem Polakiem, mówię po niemiecku, francusku, węgiersku.

Oferty pod lit. **K. D.** poste restante **Biała.** Dyskrecya zapewniona. (474-2-3)

Zarząd browaru piwnego

w Marcinkowicach (poczta Nowy Sącz) **poszukuje wspólnika** fachowego z kapitałem 5000 złr. (476-2-3)



Kto sobie kupi takt nowo wynaleziony Weyla stołek kąpielowy do ogrzania, może się codziennie bez trudu i niebogobnie kąpieli w ciepłej wodzie w przeciągu 30 minut. Do kąpieli potrzeba tylko 5 konewek wody i za 5 ct. węgla. Obszerne illustr. cenniki darmo i opłatnie. L. Weyl, posiadacz c. k. przywileju w Wiedniu, Wallfischgasse 8. Wanny kąpielowe, klozety, przyrządy natryskowe, lodownie. (245-24-30)

Żołądkowe

choroby wszelkiego rodzaju,

tudzież **cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność usunięte będą zupełnie i pewnie przez najskromniejsze przez aptekarza Schneida uniwersalny elixir żołądkowy.** Cena ¼ 1 złr., ½ złr. 1 cnt. 80, pocztą 20 c. więcej za opakowanie. **Jedynie prawdziwy tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V., Wimmergasse Nr. 33,** dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy. Skład **w Krakowie** u apt. **E. Stockmara.** (307-3-15)

We wschodniej Galicyi

w najlepszej glebie, **jest zaraz do sprzedania**

majątek ziemski

o trzech folwarkach — z gorzelnią, doskonałemi budynkami, propinacyą przynoszącą 1600 złr. w. a., roli 950 morgów, lasu 515, łąk 239, razem 1704 morgów. (460-3-6)

Zgłosić się należy do **X. X.** poste restante **Lipica dolna.**

Powóz półkryty na 4 osoby, elegancki, mało używany, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość we fabryce powozów *R. Fuchsa* przy ulicy św. Jana w hotelu Saskim. (470-2-4)

BUKIETY.

Zakład mój ogrodniczy, zaopatrzony w wielki wybór kwiatów świeżych, poleca Szan. Publiczności na tegoroczny karnawał najgustowniej według żurnalu francuskiego wykonywane **bukiety wszelkiego rodzaju**; dekoruje sale, podejmuje zakładanie ogrodów artystyczne, jakoteż praktyczne. Wieńce laurowe w wielkim wyborze, wianki mirtowe (ślubne) wykonuje gustownie i po cenach bardzo przystępnych. (207-11-)

Karol Frege,
ogrodownictwo handlowo - artystyczne
w Krakowie, ulica Lubicz Nr. 30.

Nasiona leśne.

Nasienie jodły (Pinus sylvestris) kilo po 4·80 marek, 50 kilo 230 m., *czarnej jodły* (Pinus austriaca), *modrzewia* (Pinus larix), *sosny* (Pinus picea excelsa), *olszyny* (Alnus glutinosa), *brzozy* (Betula alba) itd. według zbioru. Nasionie pochodzi z tegorocznego zbioru i dobry siły kiełkowania. Nasienie sosny zaś pochodzi z przeszłoroczn. zbioru, ma jednak jeszcze 60—70% siły kiełkowania. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

H. Gaertner.
starszy leśniczy w Schönthal pod (429-4-8) **Żeganiem (Sagan) w Szląsku.**

PAPIER FAYARD et BLAYN

60 lat powodzenia są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu **katarów, irytacyi piersiowych, reumatyzmów, zwichnień, ran, oparzeń, odcisków i nagniotków pomiędzy palcami.**

We wszystkich aptekach. — Hurtownia sprzedaż w Paryżu 30, ulica St. Merri. (459-1-26)

ASTHME

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia nerwowe odpowiednich ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA**.

NÉVRALGIES

Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra **CRONIER**.

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana Levasseura, rue du Pont-Neuf, 7. Dostać można we wszystkich głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (42 19)

S. ROSENBLUM, dom bankowy i komisowy IX. Kolingasse 10. w Wiedniu.

Adres depesz: Rosenblum, Börse, Wien.

Doniesienie dla kapitalistów.

Cyrkularz o giełdowych dziennych interesach kulisowych z ograniczoną wkładką.

P. T.

Od kilku miesięcy opowiadaliśmy nimi interesa kulisowe z ograniczoną wkładką, a dlatego, że nasi Komitenci otrzymywali ... zawsze ... najpomyślniejsze wyniki i dlatego ośmielam się Szan. Komitentów obznajomić z biegiem tych interesów, azeby w odpowiedniem razie zyskać szanowne zlecenia.

Ta operacya odbywa się następnie:

Codziennie po zasiągniętych informacyach z kompetentnych organów tworzę **sobie zdanie** o tendencyi dnia i operuję wedle tego na **zwyżkę** lub na **zniżkę** stosownie do tego jak ona się stosunki polityczne, finansowe lub giełdowe.

T. z. przezemnie **dzienne interesa kulisowe** (to jest kupno lub sprzedaż przeznaczonych papierów) są jeszcze tego samego dnia z zyskiem 1—2 złr. lub tak zwaną małą stratą realizowane, mianowicie w ten sposób, że po każdym zmianie giełdowym **pozycye z kurs** wykazują, ale pewne sposoby ... przed kursem ... znaczny interes.

Wyjątki tego punktu mogą tylko zajść w takim tylko dniu, w którym tendencya bez zgrożenia nie zmienia. Wtedy zatrzymuję nie pozycye.

Przy wszystkim takich operacyi oznaczyłem **udział z 1 sztuk 25 szt. akcyi kwota 250 złr. w gotówce**, za 2 sztuki = 50 szt. akcyi 500 złr. i t. d. wzrastające o 250 złr. przy każdym sztukę więcej.

Dotychczasowe interesa wypełniam jednak tylko przy wypowiedzianej tendencyi, które dla każdego obeznanego; czy niezobeznanego z giełdą są najbardziej polecenia godne, gdyż komitent z przyczynami tendencyi (zmianą kursu) niepotrzebuje być obeznanym. Również mogę się Szan. komitencki każdego czasu przekonać o zyskowności tego systemu.

Rozrachunek odbywa się każdej dnia, względny ... tydzień, wypłata po wypłacie wszystkie czysty zysk w każdą sobotę następnego tygodnia. Udziały zwraca się po przedmiotem dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Również uskuteczniam przy każdym rozsyłanych ofertach t. z prawie, przy których strata okazuje się ograniczoną, zysk jednak nieograniczonym.

Objaśnień udzielam na żądanie darmo, poleceń najchętniej. (240. 3—3).

Choroby nerwowe.

CO SĄ NERWY!

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak różne są powody, tak różne są zjawiska chorób nerwowych. W pierwszym rzędzie głowa; zawroty głowy, gorączka, migrena, ... osłabienie mózgu (hypochondrya) i osłabienie, osłabienie pamięci, błoda twarz, zapalenie oczu z niebieskim brzegami, melancholia, biały kał, migrena (półbólu głowy), ból w krzyżach, rozpacz, gorączka, histeryczne kurcze, szkanie, bicie serca, kurcze ... z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, nie ... chęć, bole reumatyczne i gościec, dolegliwości w żołądku, nie ... i t. d.

Żaden środek nowo wynaleziony nie wyleczy tak pewnie zupełnie wszystkich chorobach nerwowych jak **Dra WRUNA PROSZEK PERUWIAŃSKI**, wyrobiony z ziół peruwiańskich, ...

Cena pudełka z dokładnym opisem **złr. 1·80**. ... pocztą

Skład w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplomowany aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse Nr. 14. (154-7-20)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 15 listopada 1884 r.

Odjazd z Podgórza

7·55 rano do Skawiny-Oświęcima,
12·55 popołudn. do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza i Zwardonia,
3·35 popołudnie do Skawiny Oświęcima,
5— popoł. do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Oświęcima

6— rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Nowego Sącza,
8·12 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Nowego Sącza,
12·50 popoł. do Skawiny, Podgórza, Suchy, Nowego Sącza,
5·42 popoł. do Skawiny i Podgórza.

Odjazd z Tarnowa

9·34 przedpoł. do Grybowa, Nowego Sącza, Orłowa,
5— popoł. do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Zwardonia,
2·34 w nocy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa, Zwardonia.

Przyjazd do Podgórza

10·10 przedpoł. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
1·11 popołudn. z Oświęcimia, Skawiny,
11·33 popołudn. z Oświęcimia, Skawiny,
1·20 popołudn. ze Zwardo ia, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
7·03 wieczór z Oświęcimia.

Przyjazd do Oświęcima

11·40 przedpołudn. z Nowego Sącza, Suchy, Podgórza, Skawiny,
12·15 popołudn. z Podgórza, Skawiny,
7— wieczór ze Zwardonia, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, Podgórza.

Przyjazd do Tarnowa

11·07 przedpołud. ze Zwardonia, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa,
8·55 wieczór z Orłowa, Nowego Sącza, Grybowa,
12·55 w nocy ze Zwardonia, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa. (371-15-)